

**Już tylko
4 tygodnie**

Do końca roku pozostały już tylko 4 tygodnie. W ciągu najbliższych dni należy spodziewać się pierwszych meldunków o wykonanych przed terminem planach rocznych. Które wydziały złożą takie meldunki, kto będzie pierwszym na mecie? Trudno w tej chwili odpowiedzieć na te pytania, ale z całą pewnością będą to wydziały pracujące przez cały rok rytmicznie, dokładając wszelkich starań, aby systematycznie przekraczać plany miesięczne. A więc przede wszystkim załogi wydziałów ZMO, ZK, Walcowni Gorącej Blach, Siłowni.

W Walcowni Gorącej Blach produkuje załoga wykańczalni na czele z kierownikiem inż. CZESŁAWEM RĄCZKĄ. Największym jej atutem jest stała troska o coraz lepszą organizację pracy. Na wniosek kierownika przystosowano i usprawniono agregaty używając z nich wyższą wydajność. Korzyści dało się od razu odczuć, zwłaszcza w produkcji przeznaczonych dla Szwecji. Wyróżnia się osiągnięcia dużej wydajności po mistrza JÓZEF KRYNIGER. Bardzo dobrze pracuje MIECZYSLAW SUREJAK, brygadista ślusarzy ANTONI NOWAK, elektryk BOLESŁAW KALETA i wielu innych.

W Walcowni Zimnej najlepszą brygadą obsługującą walcarkę 5-klatkową jest brygada MIECZYSLAWA LIWOSZA. Duża wydajność i przekraczanie zmianowych planów idzie tu w parze z troską o dobrą jakość blachy. Na agregacie ciecía wyróżnia się brygada ADAMA DUDKA. Zdobyła ona I miejsce za III kwartał, przoduje również obecnie. Obie brygady wnoszą poważny wkład do wykonania zadań rocznych wydziału. (jd)

O planach Televizji Krakowskiej mówi red. H. Kaźmierczak

W Domu Kultury HiL odbyło się ostatnio kolejne spotkanie z cyklu „Prosimy o głos”. W imprezie tej, pt. „Oko w oko z telewizją” wziął udział dyrektor Telewizji Krakowskiej, red. H. Kaźmierczak oraz kilku przedstawicieli XI Muzy. W spotkaniu, na którym obecny był także poseł Z. Jakus, uczestniczyli liczni mieszkańcy dzielnicy.

Dyr. Kaźmierczak zorientował obecnych w planach programowych Telewizji Krakowskiej, informując m. in., że od stycznia 1963 Kraków będzie posiadał własną wstawkę w programie, natomiast pełny rozwój telewizji krakowskiej przewidziany jest w okresie późniejszym.

Telewidzowie zadawali szereg pytań dotyczących programu i jakości odbioru, zgłaszali swoje uwagi i propozycje, prosząc np. o zwiększenie ilości audycji z Nowej Huty i Kombinatu, z zagadnień turystyki tatrzańskiej i in. (bs)

Gościmy racjonalizatorów z huty w Koszycach

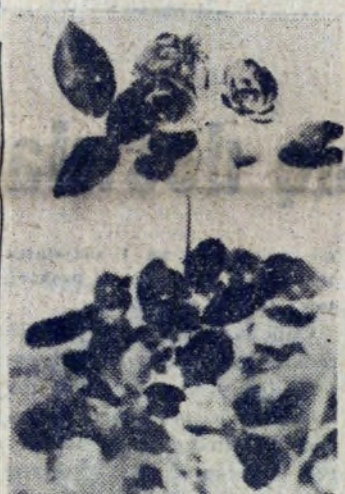
O pogłębianiu się współpracy pomiędzy załogami naszej huty i Nowej Huty w Koszycach (CSRS) świadczy podjęta wymiana doświadczeń. Gościmy obecnie w naszej hucie 36-osobową delegację racjonalizatorów i nowatorów produkcji z Huty w Koszycach.

Czechosłowaccy goście przyjechali w środę. Zapoznali się już z pracą i życiem załogi HiL, wymienili swe doświadczenia z racjonalizatorami huty i z aktywnym związkowym oraz mieli okazję zwiedzić zabytki Krakowa (m. in. kopalnię soli w Wieliczce).

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE



Dzięki przychylnemu stanowisku Dyrekcji i Rady Zakładowej DZBM w Nowej Hucie oraz zapalowi młodych istnieje tu świetny zespół estradowy. Na zdjęciach: wokalistki z zespołu (powyżej) i orkiestra (poniżej). Fot. S. Gawliński



Rysujemy na płytach chodnikowych. Może ktoś to zauważy i... pochwali? FOT. J. BROŻEK



Piękne, jesienne róże na Placu Centralnym zasypał pierwszy w tym roku śnieg. Szkoda, że Zarząd Zieleni Miejskiej nie zdążył ich zabezpieczyć!

Już po raz trzeci został zorganizowany — z okazji Międzianicy Upowszechniania Oszczędności — wojewódzki konkurs PKO na najlepsze dekoracje w zakładach pracy. Udział w tym konkursie, obok kilkudziesięciu zakładów z terenu województwa krakowskiego, zgłosiła także Huta im. Lenina. Dziś można już poinformować, że nasz udział zakończył się sukcesem. Drugie miejsce, po Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu, zajął Zakład Materiałów Ogniotrwałych HiL.

ZMO na drugim miejscu w województwie w propagowaniu oszczędności



Józef Mirochna otrzymuje nagrodę od przedstawicieli Oddziału Wojewódzkiego PKO.

Fot. J. Brożek

Telefonem z Warszawy

Sprawy hutników na V Kongresie Związków Zawodowych

W TRZECIM DNIU OBRAD KONGRESU POŁĄCZYLIŚMY SIĘ W GODZINACH WIECZORNICH Z DELEGATAMI ZAŁOGI HUTY, PRZEWODNICZĄCYM RADY ZAKŁADOWEJ KOMBINATU TOW. JANEM STEFANKIEM. POPROŚILIŚMY O KILKA UWAG I WRAŻEN Z PRZEBIEGU OBRAD. PRZED WSZYSTKIM INTERESOWAŁO NAS, JAK REPREZENTOWANE JEST NA KONGRESIE HUTNICTWO.

Delegatów tej galei przemysłu jest na sali obrad bardzo wielu. Do środy włącznie zabrało głos w dyskusji trzech przedstawicieli hutnictwa. Wystąpienie przewodniczącego Zarządu Głównego ZZH, posła tow. Józefa Kieczyńskiego skupiło uwagę uczestników Kongresu na zagadnieniach modernizacji starych zakładów hutniczych, na warunkach BHP i podnoszeniu kwalifikacji. Rektor AGH w Krakowie prof. dr inż. Tadeusz Kochmański mówił o szkoleniu kadr dla przemysłu hutniczego, o postępie technicznym i o związku nauki z praktyką.

Głównie w dyskusji zabrał również (w drugim dniu Kongresu) tow. Jan Stefanik. W jego wystąpieniu przewijały się sprawy dla naszej huty najważniejsze, a mianowicie inwestycji oraz nadążania za nimi budownictwa obiektów i urządzeń socjalno-bytowych, postępu technicznego, szkolenia i podnoszenia kwalifikacji kadr hutniczych, zatrudnienia i płac.

Zawarte w przemówieniu dane o produkcji Huty im. Lenina i o pracy związkowej, spotkały się z dużym zainteresowaniem.

Przez cały czas trwania Kongresu, bardzo pracowicie działają jego liczne komisje. Delegaci naszej huty: tow. Jan Stefanik i tow. Alfreda

Skubek biorą aktywny udział w pracach komisji organizacyjno-statutowej oraz komisji socjalno-bytowej i sportowej. Wnioski wysunęły m. in. przez powyższe komisje znajdują się w uchwałach Kongresu.

Burliwe oklaski i owacje towarzyszyły wystąpieniom delegacji zagranicznych, wi-

tających obrady Kongresu. W bardzo serdecznych słowach zwrócili się do reprezentantów polskich związków towarzysze ze Związku Radzieckiego i NRD. Delegacja Ghany wyraziła gorące podziękowanie za niezwykle miłe przyjęcie w czasie pobytu w Polsce, prezydenta Nkrumah. Delegat francuski podkreślił w swym powitalnym przemówieniu tradycję wspólnego udziału w walce z faszyzmem niemieckim, polskich i francuskich bojowników ruchu oporu. Duże brawa otrzymała także delegacja włoska. (jd)

Wakacje w zimie

Kolonie dla dzieci w Porąbce Wczasy narciarskie

Podobnie jak w ub. roku zorganizowane zostanie wkrótce zimowisko dla dzieci pracowników huty. Tym razem kolonia odbędzie się w uroczym Porąbce, wzmna w niej udział zarówno dziewczynki jak i chłopcy (w ub. roku wyjechali tylko chłopcy). W sumie wypoczywać będzie w czasie zimowych ferii w Porąbce 150 dzieci. Turnus zacznie się 26 grudnia i zakończy 5 stycznia. Pobyt dzieci zapowiada się niezwykle atrakcyjnie.

Jednocześnie też otrzymaliśmy z Działu Socjalnego HiL wiadomość, że planuje się zorganizowanie dla dzieci wczasów zimowych, połączonych z nauką szkolną. O szczegółach na ten temat napiszemy po uzyskaniu przez hute odpowiedniego obiektu.

Ogromnym powodzeniem cieszą się zapowiadane już w „Głosie” zimowe wczasy w Karpaczu. Ilość zgłoszeń przekracza niestety możliwości, co nie znaczy jednak, żeby nie dało się spędzić atrakcyjnie zimowych wczasów, tyle tylko, że w innej miejscowości np. w Szczyrkach.

(Dokończenie na str. 2.)

Nagrody: 5 zegarków

Rozstrzygnięcie Konkursu Przeciwalkoholowego

6 października ogłosziliśmy w „Głosie Nowej Huty” Konkurs Przeciwalkoholowy. Inicjatorem jego był — współdziałając z „Głosem” — Miejski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, który też ufundował nagrody.

W Związku z zamknięciem konkursu odbyło się posiedzenie jury, w skład którego wchodził przedstawiciel Rady Zakładowej HiL, wojewódzkiego i miejskiego społecznych komitetów przeciwalkoholowych oraz naszej redakcji. Po rozpatrzeniu wszystkich nadesłanych na konkurs wypowiedzi komisja oceniająca stwierdziła z zadowoleniem, że pracownicy huty i mieszkańcy dzielnicy wykazali duże zainteresowanie tematem konkursu.

Autorzy odpowiedzi na pytanie: „Jakie szkody przynosi alkoholizm i jak możemy go zwalczać na terenie Nowej Huty” — przekazali do redakcji wiele propozycji i sugestii. (Dokończenie na str. 2.)

Bezpieczeństwo na drogach zagrożone

Z nastaniem zimy wzrasta zwykle ilość wypadków samochodowych. Aby temu zaradzić, z inicjatywy kierownictwa Wydziału Transportu Samochodowego zorganizowano spotkanie kierowców z przedstawicielami Wydziału Komunikacji Rady Narodowej m. Krakowa i DRN w Nowej Hucie, Komendy Ruchu MO i przedstawicielami dyrekcji huty.

Po omówieniu przez W. Kurnika — kier. Oddziału Ruchu Samochodowego przepisów i sposobów zapobiegania wypadkom w okresie zimy, głos zabral por. F. Hilman z Komendy Ruchu MO w Krakowie. Zapoznał on licznie zebranych kierowców huty z danymi statystycznymi, dotyczącymi wypadków samochodowych. W trzech kwartałach br. w wypadkach zaistniałych na terenie Krakowa i Nowej Huty poniosło śmierć 25 osób, a 561 odniosło rany. Aż 63 wypadki zarejestrowano na drodze od Ronda do Nowej Huty. Przyczyną ich było rozwijanie nadmiernej szybkości jazdy, nieprzebieżanie pierwszeństwa przejazdu, niewłaściwe przechodzenie przez jezdnię, stan nieatrakcyjny kierowców i usterki techniczne pojazdów. Najwięcej wypadków zdarza się w godzinach od 12 do 18-tej i w wtorki.

Zmniejszenie ilości „kraks” samochodowych uzależnione jest w dużej mierze od kierowców — od ich kwalifikacji, troski o sprawność techniczną pojazdów i znajomości przepisów drogowych. I o tym muszą oni ciągle pamiętać. Doświadczeni kierowcy powinni zgłaszać się do nowo organizowanej Społecznej Służby Ruchu ORMO, która będzie udzielać społeczeństwu o potrzebie przestrzegania przepisów drogo-

wych, organizując spotkania, narady i odczyty na ten temat w szkołach i zakładach pracy. Wiele istotnych zagadnień poruszył w swojej wypowiedzi kier. Wydziału Komunikacji RN m. Krakowa T. Paclerek. Szczególną uwagę zwrócił na podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez organizowanie kursów szkoleniowych i zaznajomienie się z „Kodeksem przepisów o ruchu drogowym”, który ogłoszony zostanie 1 stycznia 1983 r., a obowiązywać będzie począwszy od 1 kwietnia.

W ożywionej dyskusji postulowano m. in. aby Wydział Drog i Zieleniców większą troską otoczył drogi wewnątrz kombinatu, ponieważ w związku z rozbudową huty ulega one ciągłej dewastacji. Ważną sprawą dla naszych kierowców jest również wygospodarowanie miejsca na garaże dla samochodów ciężarowych i lepsze wynoszenie stanowisk, na których przeprowadza się drobne naprawy i czyszczenie samochodów, bo często chęć wykonać te czynności niepotrzebnie traci się czasu na czekanie. Wiele słusznych wniosków kierowcy wysunęli też pod adresem Wydziału Komunikacji RN m. Krakowa i Komendy Ruchu MO. (dz.)

Wakacje w zimie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

A teraz coś specjalnie dla narciarzy. Nadarza się świetna okazja posmakowania w całej pełni „białego szaleństwa”. Można wyjechać na wczasy narciarskie PTTK, trwające od 10 do 14 dni, organizowane w takich znanych zimowiskach jak Szymbark, Bukowina Tatrzańska, Zwardoń, Karpacz („Strzecha Akademicka”). Uwaga: szczególnie atrakcyjnie zapowiadają się wczasy narciarskie w Karkonoszach, połączone z wyjazdami na teren pasa konwencji turystycznej w CSRS.

Blizszych informacji o wszystkich sygnalizowanych przez nas możliwościach spędzenia zimowych wczasów udziela Dział Socjalny huty, budynek S Centrum Adm., telefon 41-29. (jd)

Życie partii

Z dzielnicowej narady grupowych partyjnych

Na dzielnicową radę, z udziałem organizatorów grup z terenu kombinatu i przedsiębiorstw dzielnic, przybyli: sekretarz KW tow. Pękala, sekretarz KM tow. Gugala, kierownik działu organizacyjnego KM tow. Fugiel, i sekretarz KD tow. Kasprzyk i I sekretarz KF tow. Jakus.

Wymiana doświadczeń była na pewno bardzo owocna. Dyskusja wykazała, że jest wiele takich grup partyjnych na terenie HIL — bo o naszym zakładzie było najwięcej mowy na naradzie — które nie potrafią jeszcze należycie spełniać swej roli.

— Już od sześciu lat działamy nad usprawnieniem pra-

cy gospodarczej i politycznej — powiedział tow. Jakus. Realizacja tych zadań za-

leży od odpowiedzialności, obowiązkowości i sumiennosci towarzyszy. Ciekawe jest,



Prezydium narady organizatorów grup partyjnych.

Trzeba umieć wiązać produkcję z działalnością partyjną

Z udziałem sekretarza KF tow. M. NAJDUCHOWSKIEGO, sekretarza Rady Zakładowej HIL tow. CZ. GACZORKA, I sekretarza KF ZMS inż. ST. GANCARCZYKA, dyrektora naczelnego huty m. inż. B. KOŁOMYJSKIEGO i kierownika Wydziału Wielkich Pieców inż. L. KRÓLA odbyło się w ub. tygodniu zebranie sprawozdawcze Wyborcze Komitetu Zakładowego PZPR Wielkich Pieców.

Ogólne wnioski z tego niezwykle ważnego dla towarzyszy z czterech organizacji zmianowych spotkania, dały się zamknąć w następującym stwierdzeniu: należy się nauczyć trudnej sztuki wiązania wykonawstwa planów produkcyjnych z pracą partyjną. Taki kierunek nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w podstawowych wydziałach huty, od których zależą wyniki ekonomiczne naszego kombinatu.

Z realizacją tego istotnego postulatów nie zawsze bywa najlepiej. Mimo, że organizacja partyjna Wielkich Pieców zalicza się do lepszych w HIL, również tutaj jest wiele jeszcze do zrobienia. Obok niewątpliwych osiągnięć, jak chociażby opanowanie pracy przy największym Wielkim Piecu nr 4, czy bezawaryjne działanie Pieców nr 1 i 2, istnieją mankamenty, niedociągnięcia, o których z prawdziwą troską mówili towarzysze wielkopiecownicy. Te braki, to m. in. zaniedbanie tzw. małej mechanizacji na wielu odcinkach pracy wydziału, to brak dostatecznej partyjnej opieki nad nowymi pracownikami, to spotykane jeszcze marnotrawstwo ma-

teriałów, niedostateczna praca służby bhp.

Wszystkie problemy związane z produkcją były wielokrotnie omawiane na posiedzeniach Komitetu Zakładowego, który jasno widzi istniejące potrzeby i poświęca im wiele uwagi w swej pracy partyjnej. Mimo wymienionych niedomagań, wielkopiecownicy mają na swym koncie i osiągnięcia, przyczyniające się powoli, ale wyraźnie do poprawy pracy wydziału. Nie mała w tym zasługa przebiegłej, aktywnej organizacji partyjnej. Z zagadnień partyjnych wysuwano m. in. problem szkolenia. Towarzysze postulują, by zmienić nieco system wykładów, zostawiając w nich więcej miejsca na dyskusję.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, towarzysze powołali funkcję I sekretarza KZ ponownie tow. A. MIODOWICZOWI. II sekretarzem został tow. LESZCZYŃSKI, a III tow. BEDNAREK.

Opinie i uwagi

Dzielimy się doświadczeniami

Z każdym dnem kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych huty rozwija się, po zebraniach oddziałowych organizacji i wyborach egzekutyw, odbywają zebrania samodzielne POP, wybiera się już pierwsze komitety zakładowe. W tym tygodniu wybrały nowe komitety zakładowe organizacje partyjne Walcowni Drobnej i Walcowni Wstępnych.

Narastająca potrzeba wymiany opinii, uwag i dzielenia się doświadczeniami z przebiegu wyborów do władz partyjnych, skłania nas do wprowadzenia stałej rubryki pn. „Opinie i uwagi”. W ramach tej rubryki publikujemy dziś pierwszą wypowiedź ponow-

nie wybranego na I sekretarza KZ PZPR Walcowni Drobnej, tow. JULIANA LISZKI.

Odpowiadając na pytanie redakcji: Co nowego zaobserwowaliśmy w związku z zakończeniem przez nas kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji — pragnę stwierdzić, że jej cechą charakterystyczną było to, iż nasze OOP przystąpiły do wyborów mając już wypracowany autorytet i pozycję na zmianach; sam przebieg zebrania sprawozdawczo-wyborczych potwierdził opinię, że oddziałowe organizacje czują się obecnie w pełni odpowiedzialnymi gospodarzami na swych zmianach.

I inna obserwacja. OOP stale zajmowały się sprawą wzrostu szeregów partyjnych. Są oczywiście rezultaty tego. W ciągu minionego roku przyjęli one 16 nowych kandydatów przekazanych z ZMS. W efekcie POP zwiększyła się do 108 członków i kandydatów.

Odpowiadając na inne pytanie: Co cechowało samą kampanię wyborczą? — Był to u nas okres rocznego rozliczania się z pracą, no z wyników produkcyjnych, jak i z działalności politycznej. Towarzyszy z OOP cechowała duża rozważa przy wyborze nowych władz partyjnych. Krytycznie oceniano działalność ustępujących kierowników. W uchwałach podejmowanych na zebraniach zalecano nowym egzekutywom większą niż dotąd troskę o produkcję. Omawialiśmy również pracę grup partyjnych. Bardzo pozytywnie charakteryzowano udział grupowych w kolektywach zmianowych przy nagradzaniu, karaniu, względnie prze-

szeregowaniu pracowników.

Przechodzę do kolejnego pytania: Co sądzę o przebiegu zebrania wyborczego do KZ? — Na naszym zebraniu była żywiłowa, lecz wszechstronna dyskusja. W wypowiedziach poruszano problemy produkcyjne, współzawodnictwa, szkolenia partyjnego a nawet — opieki nad uczącymi się pracownikami, za brak której dostały się duże cięgi komitetowi partyjnemu i kierownictwu wydziału.

Zebranie wysoko oceniło pracę ustępującego komitetu. Natomiast na przyszłość, zalecało przestrzeganie większej jawności w pracach KZ. W związku z uruchomieniem Walcowni Drutu towarzysze biorący udział w zebraniu zobowiązali nowy Komitet Zakładowy do przejawiania większej troski o prawidłowy przebieg rozruchu wydziału. Podkreślano też, że należy zrobić wszystko, aby w przyszłości nie powtórzyła się tak poważna awaria jak ta, która miała miejsce w 1961 roku, podczas wstępnej eksploatacji Walcowni Drobnej.

Wreszcie odpowiadając na ostatnie pytanie: Jakie widzisz dalsze kierunki pracy, które są szczególnie ważne w naszej organizacji? — Aktualnie biorąc, to można by tak powiedzieć: nieustanna troska o produkcję i rozwój współzawodnictwa; praca nad wzrostem szeregów partyjnych. I na koniec: uintensywnienie szkolenia partyjnego, gdyż obecnie nie mamy pod tym względem większych osiągnięć. (w)

(Dalszy ciąg „Życia partii” na str. 3.)

Rozstrzygnięcie Konkursu Przeciwalkoholowego

(Dokończenie ze str. 1)

gółowych wniosków, których celem jest zwalczanie alkoholizmu i jego społecznych źródeł. Mieszkańcy Nowej Huty — niejednokrotnie na przykładach — wykazywali do czego prowadzi bierność, względnie obojętny stosunek do tych spraw, powodujący w efekcie obniżanie się ogólnego poziomu kultury, sprzyjający tragediom rodzinnym, konfliktom w pracy itd. (wypowiedzi konkursowe omówimy w jednym z najbliższych numerów „Głosu”).

Komisja konkursowa postanowiła nie przyznać nikomu I nagrody, natomiast 5 równorzędnych II nagród w postaci zegarków, otrzymują: Władysław Branicki, Katarzyna Keller, Maria Mazurkiewicz, Mieczysław Spychała i Józef Syrek.

Autorem 19 innych wypowiedzi, uznanych przez jury za wartościowe, postanowiono przyznać cenę wydawnictwa książkowe (lub bony na książki). Wyróżnienia te przypadły Anieli Burek, Zdzisławowi Dawidowi, Jadwidzie Góreckiej, Henryce Kozłowskiej, Polikarpowi Kasprzykowi, Wincentemu Kłosowskiemu, Henrykowi Kwiatkowskiemu, R. Marian, Władysławowi Tobole i Stanisławowi Ziolkowi.

Wszystkich nagrodzonych prosimy o przybycie na uroczyste wręczenie wartościowych nagród, którego dokonają członkowie jury konkursu w dniu 3 grudnia o godz. 12.00 w lokalu Rady Zakładowej Huty im. Lenina (Centrum Administracyjne HIL, budynek S, klatka D, I piętro).

(w)

Zakładowy Dom Kultury HIL wprowadził ostatnio nowy cykl spotkań pn. „Oskarżamy”. Obejmuje on takie problemy, jak alkoholizm, przestępczość wśród młodzieży, rozwody, mianka itp. — wymagające szerszego omówienia. Zebrani mogą w dyskusjach wypowiadać swe zdania w wielu ważnych dziedzinach życia, postulować, stawiać wnioski itp.

„Oskarżamy”

Pierwsze z tego cyklu spotkanie „Oskarżamy alkoholizm” obejmowało dyskusję nad autentyczną rozprawą sądową oraz film pt. „Dzieci oskarżają”. W spotkaniu uczestniczyli: sędzia Danuta Ignatowicz i dr W. Marcinkowski, który odpowiadał na liczne

pytania, stawiane przez zebranych na sali mieszkańców dzielnic. Podobne imprezy organizowane będą w ZDK raz w miesiącu. (bs)

W tym tygodniu odbyło się w Domu Kobiet w Nowej Hucie niezwykle ciekawe spotkanie z dr W. Marcinkowskim, który za-

poznał zebranych z filmem pt. „Dzieci oskarżają” i poprowadził dyskusję na temat alkoholizmu. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele sądu, MO, Zarządu Miejskiego LK oraz mieszkańcy dzielnic, żywo interesując się poruszanymi problemami. (bs)

JAK WYKONAJEMY PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ KUTĘ DO 28 BM. WL.

proc. planu	prod. surowa	115
prod. gotowa	108	
Walcownia Profili Drobnych	prod. surowa	105
	prod. gotowa	97
Wydz. W-1 prod. og.	103	
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	105	
Kuźnia	102	
Wydz. W-3 prod. ogółem	101	
WKS	99	
Silownia	104	
2 dni przed końcem listopada sytuacja produkcyjna huty wskazywała niestety na to, że zagrożony jest plan miesięczny kilku podstawowych wydziałów huty. Przede wszystkim Wielkich Pieców. W ciągu minionego tygodnia wykonanie planu spadło z 96 na 81 proc., a niedobór powiększył się z 4,2 tys. ton na 8,5 tys. ton surowców.		
Gorzej niż poprzednio pracują obecnie także stalownicy. Ich ostatni wynik opiewa wprawdzie: 100 proc. planu, niemniej nadwyżka wynosząca jeszcze przed tygodniem 1,278 ton stali „stopnia” do ok. 110 ton. W dalszym ciągu fatalnie przedstawia się jakość stali. Użytek całkowity wynosił obecnie w Zgłataczu zaledwie 80,5 proc., a wybrak podniósł się do katastrofalnych gra-		
Wydziel. Rur Zgrzewanych		

ZMO w prod. wyr. szamot.	101
ZMO w prod. wyrob. zasad.	101
ZMO w prod. dolomit.	101
ZMO w prod. wapna pal.	102
ZK w prod. koksu ogółem	101
ZK w prod. koksu wp.	100
ZK w prod. smoły	94
ZK w prod. benzolu	99
ZK w prod. siar. amonu	97
Aglomerownia	98
Wielkie Piece — surowka	91
Wydz. Przerobu Żużla, żużel ganulowany	87
żużel pumeks.	78
Stalownia	100
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęska sur.	104
prod. gotowa	102
kęsy prod. sur.	112
prod. gotowa	108
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	100
prod. gotowa	97
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	93
prod. gotowa	96
blacha ocynk. sur.	93
prod. gotowa	93
blacha ocynow. sur.	100
prod. gotowa	93
blacha transform.	80

W okazji V Kongresu Związków Zawodowych w Radzie Zakładowej Kombinatu odbyło się spotkanie aktywów związkowego z działaczkami ruchu turystycznego. Celem obrad było podsumowanie dotychczasowych wyników pracy i omówienie zadań, zmierzających do umasowienia turystyki w hucie.

50 tys. miejsc na wycieczkach i imprezach PTTK dla naszych hutników w nowym sezonie

Wnikliwej analizie działalności hutniczego Oddziału PTTK dokonał prezes — mgr inż. Stanisław Suchonksi. Na terenie kombinatu istnieje już 12 kół zakładowych Towarzystwa, zrzeszających przeszło 1230 członków. Wzorem dla innych, jest niezwykle żywotne koło przy Wydziale Transportu Kolejowego, którego pracą kierują doświadczeni turyści: Kazimierz Sochański i Zenon Podemski. Z ich inicjatywy zorganizowano w br. szereg udanych wycieczek i imprez turystycznych.

W różnorodnych wycieczkach, rajdach i lotach turystycznych uczestniczyło w br. 22.500 pracowników hut i członków ich rodzin, a więc dwa razy więcej, niż w ubiegłym roku. Jest to zasługa sprawnie działającego zarządu Oddziału PTTK, na czele którego stoi inż. S. Suchonksi i A. Dalkowski.

Osiągnięcie tak wspaniałych wyników było możliwe dzięki ścisłej i wydatnej współpracy Oddziału PTTK z organizacją związkową, która pokryła znaczną część wydatków, związanych z organizacją wypoczynku i turystyki.

Ambitne zadania stawiała przed sobą członkowie zarządu oddziału PTTK na rok 1963. Ogółem z wycieczek i imprez turystycznych skorzysta 50 tys. hutników. Każdy pracownik hut otrzyma pewną ilość talonów, upoważniających go do udziału w wycieczkach organizowanych przez PTTK. Co miesiąc podawane będą do wiadomości załogi harmonogramy wycieczek i każdy dowolnie będzie mógł wybrać sobie miejscowość, którą pragnie zwiedzić.

Do umasowienia turystyki w kombinacie przyczynia się stale bazy turystyczne. W tym celu zagospodarowany zostanie zabytkowy dworek w Branicach, powstanie wzorowo wyposażony ośrodek wypoczynku świątecznego na Zarabiu i w Ojcowie oraz w powiecie nowosądeckim, w miejscowości Głębocka. W przyszłym roku nasz oddział PTTK zamierza także urządzić Ogólnopolski Turystyczny Rajd Hutników.

W czasie spotkania omówiono szereg istotnych zagadnień, związanych z umasowieniem ruchu turystycznego. Na ten temat wypowiedzieli się m. in. inż. Ksieniewicz, Sochański, Głowacki i sekretarz Okręgu PTTK w Krakowie, Jerzy Doening, który serdecznie podziękował przodującym turystom z naszej hut za ich owocną pracę na odcinku umasowienia turystyki.

MILCZENIE, KTÓRE NIE JEST ZŁOTEM

W zwykłym, utartym w hucie trybie wydziałowe komisje współzawodnictwa powinny przedstawić Komisji Głównej całokształt materiału odnośnie wyników współzawodnictwa, do 25 października. 10 listopada Komisja Główna powinna dokonać ostatecznej oceny i ustalić kolejność zajętych miejsc. Niestety, wszystkie powyższe terminy nie zostały dotrzymane. Komisja Główna zebrała się dopiero 21 bm. i to w dodatku nie dysponując materiałami z szeregu wydziałów.

Nie pomogły przypomnienia. Głuche milczenie, jakie otoczyło wyniki współzawodnictwa, w żadnym wypadku nie może być potraktowane jako przysłowiowe złoto, czy też jako przejaw... skromności. Po prostu, brak wyników współzawodnictwa, to nie innego jak tylko stwierdzenie faktu, że właściwie nie było żadnego współzawodnictwa, a więc nie ma o czym mówić.

Wydział Walcowni Wstępnych i Wydział Rur Zgrzewanych nie nadesłały do tej pory sprawozdań, w związku z czym Komisja Główna uznała, że wydziałów tych nie będzie się brać pod uwagę w ocenie. Potraktowane zostały — z własnej winy — jako jednostki, w których współzawodnictwo faktycznie nie istnieje. Nie może być też mowy o żadnych nagrodach.

Wielkie Piece i Stalownia nadesłały sprawozdania, niemniej jednak spóźnione o 18 dni. Zresztą gdyby nawet zrobiły to wcześniej, i tak nie miały żadnych szans w rywalizacji z innymi wydziałami, bowiem wyniki z III kwartału br. — zarówno produkcyjne, jak i ekonomiczne — są nader miżerne. W rezultacie, Wielkie Piece i Stalownia znalazły się wśród jednostek hut, których efekty współzawodnictwa pracy nie zostały w ogóle ocenione.

Młody, stawiający dopiero pierwsze kroki Wydział Przerobu Żelaza zmarnował całkowicie szansę, jaką daje współzawodnictwo.

Nie rozwinął u siebie tego ruchu, co niewątpliwie odbiło się ujemnie na wynikach pracy w początkowym, najtrudniejszym okresie eksploatacji. Kierownictwo wydziału nie nadesłało Głównej Komisji żadnego sprawozdania, przysyłając się tym samym do „białej plamy” w dziedzinie współzawodnictwa.

Na tym jeszcze nie koniec listy outsiderów. Znalazł się na niej nawet wydział W-17 (posiadający bardzo ładne tradycje w dziedzinie współzawodnictwa), tym razem nie nadesłał żadnego sprawozdania. Chyba nie dlatego, żeby nie miał nie do powiedzenia w tej sprawie i żeby nie ubiegał się o tytuł i związane z nim nagrodę pieniężną?

Dla przeciwstawienia należy podać wydziały osiągające zupełnie niezłe wyniki we współzawodnictwie. Ponieważ mają się czym pochwalić — nadsyłają sprawozdania w terminie. Dotyczy to wszystkich wydziałów ZMO (za wyjątkiem Wydz. Szamotowego), Walcowni Zimnej Blach, gdzie bardzo wyraźnie widać pracę komisji współzawodnictwa, Rady Zakładowej i administracji, Wydziału Odlewni i wszystkich wydziałów Pionu Głównego Mechanika.

A oto jak wypadło — po nakreślonych wyżej zastrzeżeniach i kłopotach Komisji Głównej — podsumowanie wyników współzawodnictwa pracy za III kwartał br.

W GRUPIE WYDZIAŁÓW HUTNICZYCH 1 miejsce zdobyła załoga Wydziału Walcowni Drobna. Atutami jej była i dobra rytmiczna praca i dobra jakość produkcji i wysoka wydajność. Nagroda wynosiła 11.675 zł. 2 miejsce zajęła załoga Walcowni Zimnej Blach wykazując się rytmiczną produkcją, dobrą jakością blach, wydajnością, troską o postęp techniczny i o szkolenie. Nagroda wynosiła 24.361 zł. 3 miejsce przyznane zostało załodze Aglomerowni. Nagroda — 6.656 zł.

W GRUPIE WYDZIAŁÓW PRODUKCJI POMOCNICZEJ 1 miejsce zajęła załoga Wydziału Odlewni. Na wyróżnienie zasługują bardzo dobre wyniki produkcyjne, minusem jest sytuacja w

dziedzinie BHP. Odlewnicy nagrodzeni kwotą 19.225 zł. 2 miejsce przypadło załodze Wydziału Chromomagnezytowego ZMO. Nagroda — 3.851 zł. 3 miejsce zajęła załoga Wydziału Dolomitowo-Wapiennego ZMO otrzymując nagrodę 1.586 zł.

W GRUPIE WYDZIAŁÓW REMONTOWYCH niewiele brakowało, aby przedującą pozycję zachowała załoga Wydziału W-16, niestety z powodu dużej wypadkowości, 1 miejsce przypadło Wydziałowi Remontowemu ZMO. Nagroda — 1.785 zł.

W PIONIE GŁÓWNEGO ENERGETYKA 1 miejsce zajęła załoga Wydziału Wodnego, legitymująca się bardzo dobrymi wynikami we wszystkich niemal dziedzinach pracy. Nagroda — 3.468 złotych.

W TRANSPORCIE KOLEJOwym hut nie zostało w ogóle przyznane 1 miejsce, a to po prostu z tej przyczyny, że wyniki uzyskane w III kwartale były gorsze, niż w II kwartale br.

W pozostałych jednostkach HiL nie przyznane zostały nagrody, bo nie prowadzi się tu żadnego współzawodnictwa. Wyjątek jakim jest Dział Kontroli Technicznej Pionu Gł. Mechanika potwierdza tylko regułę; ponieważ wydział nie miał z kim współzawodniczyć, musi zadowolili się tylko wyróżnieniem, jednakże bez żadnej nagrody.

Dlaczego jest obecnie tak źle ze współzawodnictwem, dlaczego ruch ten wykazuje u nas tyle słabości i braków? Na pytania te odpowie krótko Główna Komisja Współzawodnictwa, przystępując do badania w wydziałach przyczyn impasu.

(Jd)

Wspólnie: kobiety i młodzież

Z inicjatywy młodzieży zrzeszonej w ZMS przy wydziale W-712 oraz przy wydatnej pomocy ze strony Komisji Kobiecej Transportu Kolejowego Huty im. Lenina zorganizowano w dniu 24 bm. w Domu Kobiety w Nowej Hucie wieczorek mający na celu zapoznanie młodzieży ZMS z problemami, nad którymi pracują kobiety i na odwrót kobiety miały zorientować się w zagadnieniach nurtujących młodzież.

Jedną z ważniejszych spraw omawianych na tym spotkaniu była wymiana doświadczeń oraz przekazanie metod pracy brigady napraw silników spalinyowych Edwarda Sali z W-712, walczącej od września br. o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Kolejczy z ZMS żywo interesowali się osiągnięciami kobiet w zakresie organizowania kursów żywienia zbiorowego, kroju i szycia oraz pracą kulturalno-oświatową prowadzoną przez Dom Kultury.

Spotkanie przy czarnej kawie oraz wspaniałym torcie, dzieło kursantek z Komisji Kobiecej, upłynęło w bardzo miłej, koleżeńskej atmosferze, w wyniku czego zarówno goście z ZMS, jak i koleżanki z Komisji Kobiecej wraz z Zarządem Dzielnicy Ligi Kobiet doszli do wspólnego wniosku, że należy organizować więcej takich spotkań i zainteresować nimi Radę Dzielnicy przy ZMS.

H. STALMACHOWSKA



Dla każdego coś... smacznego.

Fot. J. Brożek

ONI PRZODZĄ Milionowe oszczędności dzięki brygadam inżynieryjno-technicznym

Zaczął się od tego, że po zwiedzeniu radzieckich zakładów materiałów ogniotrwałych, kierownik ZMO dr inż. Władysław Bieda rzucił myśl: zorganizowanie brygad inżynieryjno-technicznych pozwoliłoby nam rozwiązać wiele trudnych problemów produkcyjnych. Przy dużej pomocy koła

pracujące z ogromnym zapalem, wykazuje dużo inicjatywy, wysuwa wiele interesujących koncepcji, konsekwentnie wcielanych w życie — dla dobra zakładu i całej produkcji HiL.

Wypadałoby wrzeszczć powie- dzieć coś „konkretnego” na temat pracy nowatorskich brygad.



Brygada technologiczna: mgr inż. Hanna Laurecka, inż. Danuta Adamska, Władysław Brzączek, inż. Janusz Jamtoż, inż. Irena Nawrocka, mgr inż. Zygmunt Piotrowski, inż. Jadwiga Strama, inż. Norbert Szatkowski, mgr inż. Jerzy Woch i inż. Witold Wróbel.

NOT, z którego zresztą rekrutują się istniejące od kwietnia br. dwie socjalistyczne brygady inżynieryjno-techniczne dla rozwoju techniki, rozpoczęły pracę bez precedensu (przynajmniej w naszym województwie). Jej tematykę włączono do konferencji gospodarczych, zatwierdzono ją wreszcie przez KSR. Opracowano równocześnie regulamin i kryteria punktowe i tak obydwie brygady pod troskliwą opieką inż. L. Opaiko z koła NOT rozpoczęły

Są takie zagadnienia do rozwiązania, nad którymi można się obydwie brygady wspólnie. Po raz pierwszy w Polsce opracowano np. nowe rozwiązania konstrukcyjne dla mechanicznego formowania skomplikowanych kształtek dla Stalowni. Dzięki temu usunięto wiele wad występujących w ręcznym formowaniu wylewów magnetytowych. Kilumiesięczne próby zakończyły się pełnym sukcesem i obecnie większa partia nowych, lepszych



Brygada mechaniczna: inż. Stanisław Gawlikowski, inż. Kazimierz Baran, inż. Marian Grela, Augustyn Jurkiewicz, Eugeniusz Kasza, Józef Polu dnikiewicz, Andrzej Stabach, Edmund Szymański, inż. Edward Świątek i inż. Jan Ząbkowski.

współzawodnictwo o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Nadzorczy nad opracowywaniem nowej technologii, wykonywaniem dokumentacji, nadzór nad wykonywaniem nowych urządzeń i czuwaniem nad właściwą jakością wyrobów — to w wielkim skrócie zadania dla inżynieryjnych brygad w ZMO. Jedną z nich — technologiczną prowadzi mgr inż. Hanna Laurecka, mając w swej brygadzie jeszcze 3 kobiety i 6 mężczyzn. Natomiast brygada mechaniczna inż. Stanisława Gawlikowskiego składa się wyłącznie z przedstawicieli „silniejszej” polowy rodzaju ludzkiego, co wcale nie oznacza, że i w pracy jest „mocniejsza”. Cała dwudziestka

kształtek przygotowywana jest już dla stalowników. Z kolei drugie osiągnięcie na skalę krajową: polega ono na formowaniu lejeków do syfonowego rozlewania stali — metodą mechaniczną i z mas syphich, podczas gdy dotychczas formowanie odbywało się nie tylko ręcznie, ale materiałem były tu masy plastyczne, powodujące również kłopotliwe wady. W ten sposób wyprodukowane lejki odesłano do Stalowni w pierwszym połowie listopada br., wyprzedzając zaplanowany uprzednio termin o blisko 2 miesiące. Rezultatem pracy obydwu brygad jest wcale niemała oszczędność, wynosząca ok. 1.600 tys. zł w skali rocznej. Do tego należy jeszcze dodać takie osiągnięcia, jak wyeliminowanie zbędnej pracochłonności, poprawa jakości wyrobów i korzyści, jakie uwydatniają się w pracy samej Stalowni.

Do zadań brygad należy także opracowywanie wniosków racjonalizatorskich, których złożono już 14, podnoszenie kwalifikacji członków brygad — przez organizowanie seminariów i tłumaczenie fachowych artykułów z prasy zagranicznej.

Zainteresowanie naszymi brygadami sięga poza granice kraju. Niedawno 15 przedstawicieli ZMO gościło w węgierskiej hucie Dunau Vasmi w miejscowości Dunaujvaros; naszymi gośćmi byli przyjacielom ogromnie spodobała się myśl utworzenia u siebie tego rodzaju brygad. (dr)

Wiecej troski o kandydatów

(Dalszy ciąg „Życia partii” ze str. 2.)

Zbyt często nowi kandydaci partii pozostawiani są samym sobie, a rekomendujący ich towarzysze ograniczają się jedynie do kilku zdań i podpisu — złożonych na deklaracji.

Tak właśnie działo się również w organizacjach partyjnych Wydziału Pieców Kokosowniczych w ZK. Mówili o tych sprawach towarzysze z trzech oddziałowych organizacji, wybierający przed kilku dniami nową egzekutywę swojej podstawowej organizacji partyjnej. A przecież była podjęta uchwała, zobowiązująca rekomendujących do obowiązku „prowadzenia” proponowanych towarzyszy aż do momentu otrzymania przez nich legitymacji członkowskich. Uchwała wprowadziła obowiązek nadal, ale z jej realizacją znacznie gorzej. Za mało uwagi poświęcamy ludziom, pragnącym wstąpić w nasze szeregi, nie badamy przyczyn, dla których powzięli to postanowienie.

Jak zresztą można mówić o właściwej postawie towarzyszy, jeżeli zajęcia szkoleniowe traktowane są przez nich margineso-

wo. Wyraźnie mówił o tych sprawach sekretarz KZ tow. Julian Kaczor. Owszem, w roku ub. osiągnięcia w dziedzinie szkolenia partyjnego były, ale obecnie, mimo rozpoczęcia dopiero co zajęć, obserwuje się niedomaganie. Duża część towarzyszy nie tylko nie bierze udziału w szkoleniu, ale nawet nie czyta prasy, w niektórych wypadkach nawet tygodników, a co dopiero mówić o codziennej prasie partyjnej. Nie przyciąga zbyt wielu słuchaczy niezmiernie interesujące lektury o sprawach polityki międzynarodowej i wewnętrznej.

Ciekawa rzecz, że równolegle z tak bierną postawą idą wysuwane na zebraniach postulaty o „uzbrojenie w oręż argumentów” członków partii.

Organizacja partyjna Wydziału Pieców Kokosowniczych ma z pewnością niejedno osiągnięcie na swoim koncie. Dobrze się jednak stało, że na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym mówiono głównie o brakach i niedociągnięciach, szukając sposobów wyeliminowania ich w dalszej pracy. (dr)

Polacy w kraju i zagranicą — to tytuł nowej „Zgaduj Zgadula”. Jest to 82-ga impreza, której współorganizatorem tym razem jest

82-ga Zgaduj-Zgadula

Bank Polska Kasa Opieki. Trasa występów prowadzi przez wszystkie większe miasta Polski. finał rozegrany zostanie w Warszawie w dn. 17 grudnia.

W Nowej Hucie „82 Zgaduj Zgadula” oglądać będziemy w dn. 5. XII o godz. 19, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL. Tematyka konkursu dotyczy szeregu dziedzin życia i działalności Polaków w kraju i zagranicą.

Główną nagrodą jest — „To, o czym marzysz”, a jej fundatorem jest Bank PKO. Zawodnicy mają szansę zdobycia cennych nagród.

Wielką atrakcją imprezy będzie występ zespołu „Czerwono-Czarnych” wraz z solistami



Bawiąca w Krakowie w ramach obchodzonych w Polsce Dni Kultury Radzieckich Republik Nadbałtyckich delegacja Republik Estońskiej i Łotewskiej odwiedziła kombinat HiL. Na zdjęciu: członek delegacji minister kultury Łotwy V. Kaupuzs (w środku), w czasie spotkania w KF PZPR HiL.

Tekst i fot. S. Gawliński

Ż Festiwalu Sztuk Radzieckich „OCEAN“

ALEKSANDRA SZTEJNA właściwie w Polsce nie znamy. Tymczasem autor „OCEANU” wystawianego obecnie w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie należy do popularnych i trzeba powiedzieć czołowych w tej chwili dramaturgów radzieckich. Przez wiele lat główną domeną jego działania było dziennikarstwo. Dopiero po II wojnie światowej osiągnął największe sukcesy właśnie na scenie, w teatrze. Ten nerw dziennikarski zapewne powoduje, że z łatwością, a w każdym razie z pasją, uniżliwia i trafnie ujawnia aktualną współczesną tematykę, wchodzi w palące konflikty dnia — jeżeli nie okresu czy pokolenia. I dodajmy: nie jest on widzem czy rejestratorem zjawisk.

Sztejn czynnie uczestniczy jako pisarz w działaniu, kształtowaniu tego co jest najbardziej postępowe. Smiało podnosi problemy i sprzeczności stojące na granicy indywidualnego ludzkiego sumienia, odpowiedzialności i obowiązku. Nie waha się — jak np. w „Oceanie” — przewrócić szale sympatii widza na korzyść potocznej pojętej humanizmu, choć jakby się zdawało, właśnie w wojsku (we flocie morskich), a więc w organizacji o szczególnym charakterze, w której decyduje dyscyplina i kodeks postępowania oparty o żelazne prawa stosunku: podwładny i zwierzchnik, właśnie tam z całą konsekwencją trzeba potwierdzać ogólnie przyjęte zasady obowiązujące w armii.

Kiedy postępek podwładnego koliduje z tymi surowymi prawami, gdy narasta wątpliwość, czy indywidualny, jednostkowy wypadek można wyliczyć z zakresu działania tych praw, wtedy Platonow, komendant niszczyciela „Burzliwy”, decyduje się na zatuszowanie skandalu na okręcie. Stawia na szale — on dowódca przykłada i wzorowy, ceniony we flocie, awansujący coraz to wyżej — całą swoją karierę życiową. Autor sugerując takie rozwiązanie podjął się trudnego tematu. Wykazał, że są takie sytuacje w życiu, gdy rozum serca ludzkiego „wbrew obowiązującym przepisom”, które zresztą stanowią o wartości armii, powinien zwyciężyć. I choć to wydaje się paradoksalne, usankcjonowanie tego faktu jest równo-

ześnie świadectwem nie tylko siły moralnej poszczególnych służących w tej armii dowódców, lecz przede wszystkim... jej samej.

Zaletą dramaturgii Szejna, tak przeżywczo przemawiającej do naszego widza nie tylko ostrością konfliktów „za-wodowych”, ale znakomicie zróżnicowanym wachlarzem charakterów, konfliktów osobistych czy miłosnych, wreszcie obyczajowych, jest brak jakiegokolwiek schematyzmu czy dogmatycznych usztywnień. Szejn szuka, myśli, podsuwa i rozwija. Jego sceniczne typy znajdują własną drogę do szczęścia. Szuka jej Czasownik — świetnie zagrana rola przez H. Martwiszyna.

W licznych odsłonach, w obrazkach psychologicznych, widzimy pokolenie młodzieży radzieckiej, która przeżywa szlify tzw. średniego pokolenia. To nie są ludzie-pasagi, którzy automatycznie wynajmają ideę partii, czy też głoszą zasady życia i ustroju radzieckiego. Widzimy osobiste dążenie do zrobienia za wszelką cenę kariery, nadgorliwość służbową, która prowadzi do denuncjowania przyjaciół (pozwornie w interesie floty). Obserwujemy także na scenie, jak patriotyzm, jako siła społeczna tkwiąca w myśleniu oficerów, poczucie prawdy i sprawiedliwości, wreszcie ideał społeczeństwa komunistycznego, który im przyswajają, regulują skomplikowane sprawy indywidualnych i zespołowych dzieł.

„Ocean” jest sztuką polityczną nie przez sam temat, mianowicie życie marynarzy z wojskowej floty. Ta morska sceneria, to tylko tło fabularne. Istotnym staje się coś innego, mianowicie przemiany zachodzące w życiu osobistym i społecznym ludzi radzieckich. Wiele w niej można spotkać z tego, co charakteryzuje obecnie, po XX Zjeździe, atmosferę polityczną Kraju Rad („Ocean” napisany został w 1960 roku).

Teatr Słowackiego, wyróżniony zresztą za wystawienie tej sztuki, odniósł niewątpliwie duży sukces artystyczny. Ten intelektualno-obyczajowy spektakl (pozwól sobie tak określić specyfikę autora), przyjęty został przez widzów, jak mi się wydaje, z dużą ciekawością i satysfakcją. Wiele do tego przyczyniła się sama gra aktorów, np. W. Sadeckiego w roli Platonowa. Interesująca scenografia A. Cebulskiego (kolorystyka morską, imitująca bezmiar oceanu filmowe pocztówki, pomysły wykorzystanie dominującego nad sceną elementu masztu), i wreszcie pieczołowita reżyseria dyr. B. Dąbrowskiego, który w mnogości odsłon zachował lekkość oraz charakterystyczną płynność i swobodę interpretacji całości widowiska, dopełniają obrazu tej ciekawej sztuki.

R. Wolski

Ze sportu

Siatkarze wchodzą na plan

Boiska opustoszały, sportowcy zajęli sale sportowe. Zarządy klubów martwią się, jak obdzielić wszystkie sekcje odpowiednią ilością godzin treningowych. Nie wolno od tych kłopotów jest również Hutnik. Własna sala nie wystarczy. Trzeba starać się o gościnę w szkolnych salach gimnastycznych. Lokalne problemy ma m. in. sekcja siatkówki, która aktualnie znacznie rozszerza zakres swej pracy. Rozmawiamy o tym z kierownikiem sekcji Czesławem Sarną.

— Zorganizowaliśmy zajęcia dla najmłodszych siatkarek (w wieku 12 do 14 lat) w formie sekcji sportowej. To znaczy prowadzimy nie tyle typowy trening specjalistyczny, ile zajęcia wyrabiające ogólną sprawność. Jest to praca dla przyszłości, która w najbliższym okresie nie może przynieść efektów tabelowych.

Natomiast starsze zespoły — żeński i męski — uczestniczą w rozgrywkach mistrzowskich — dziewczęta w klasie A a chłopcy w lidze okręgowej. Początek rozgrywek w lidze okręgowej nie był dla nas zbyt korzystny: przegraliśmy jedno spotkanie a jedno zremisowaliśmy. Liczymy jednak na poprawę wyników w dalszej fazie mistrzostw. Od niedawna pracą męskiej drużyny kieruje nowy trener, mgr Jerzy Ciolek, sam zresztą nadal czynny zawodnik, który — jeśli otrzyma zwolnienie ze swego klubu — wzmocni naszą drużynę. Zespół żeński trenuje wieloletni działacz Tadeusz Witkowski.

Kierownictwo sekcji dokłada wiele starań, aby stworzyć wśród członków sekcji dobrą atmosferę, sprzyjającą systematycznej, sumiennej pracy. Ważny w pracy sekcji jest fakt, że powstał już — nieliczny co prawda jeszcze — kolektyw działaczy, że sekcja nie jest już kierowana jednoosobowo. Kierownikiem drużyny żeńskiej jest p. Barbara Bielowa, a męską drużyną kieruje p. Ryszard Sambrski. Nadal pełnym energią działaczem jest p. Tadeusz Witkowski. Występujemy z inicjatywą organizowania, poza normalnymi zawodami mistrzowskimi, ciekawych imprez sportowych o szerszym zasięgu. W okresie zimowym, w początkach stycznia mamy zamiar zorganizować masowy turniej „trójkę” z

udziałem zespołów osiedlowych z Nowej Huty. Chcielibyśmy, aby turniej był pierwszą z cyklu stałych, dorocznych imprez tego rodzaju. W dalszej perspektywie będziemy się starali zorganizować w okresie wiosennym, z okazji Dnia Hutnika, turniej siatkówki z udziałem zespołów wyczynowych, m. in. Hutnika, jednej z ligowych drużyn krakowskich, jakiego zespołu hutniczego ze Śląska i ewentualnie jednej drużyny zagranicznej.

Diękujemy za rozmowę i życzymy powodzenia w realizacji tych zamierzeń.

W najbliższą niedzielę, 2 grudnia, siatkarze Hutnika rozegrają kolejny mecz o mistrzostwo ligi okręgowej. Przeciwnikiem ich będzie zespół Skawy Wadowice. Spotkanie odbędzie się w sali Hutnika na osiedlu Stalowym, początek o godz. 11.

Pięściarze Hutnika boksują w NRD

Zarówno wyniki, jak i przebieg ostatniego zwycięskiego meczu bokserów Hutnika z mistrzem Polski — Legią Warszawa jest zapewne dobrze znany naszym Czytelnikom. Było to niewątpli-



Nowohucianin Zuk po pięknym ataku, przyparł do rogu zawodnika Legii Ulmera. Walkę wygrał na punkty Zuk.

W. BIERON

Możemy na nich liczyć

Organizacja ORMO liczy na terenie kombinatu ponad 400 członków. Ormowcy poza wykonywaniem swych normalnych czynności zawodowych, sprawują dozór nad zabezpieczeniem mienia huty. Wśród wyróżniających się Ormowców, którzy odbyli w roku bieżącym około 150 służb, przeznaczając na nie przeszło tysiąc godzin, należy wymienić: Romana Kokoszkę, Edwarda Franckiego, Tadeusza Jędrzejczyka, Jana Marczyka i Zbigniewa Wrota.

W ubiegłym tygodniu odbyła się doroczna konferencja ORMO Huty im. Lenina. Komendę Wojewódzką i Miejską MO reprezentowali tow. mgr Strauss i tow. kpt. Józef Pancek, przedstawicielem Komendy Miejskiej MO Nowa Huta był kpt. Adam Ruchlewicz, z KP PZPR w konferencji uczestniczył i sekretarz tow. Zbigniew Jakus.

W czasie obrad oceniona została praca ORMO oraz wysunięto szereg postulatów zmierzających do zwiększenia troski o ochronę mienia społecznego i prywatnego oraz porządku publicznego.

Komisja bezpieczeństwa HIL ustaliła, że na terenie kombinatu zaistniały w pierwszym półroczu br. 162 kradzieże (80 na szkodę społeczną, a 82 na szkodę prywatną). Nasilenie kradzieży występowało m. in. w Walcowni Blach Żelaznych — 27 przypadków, w Stalowni — 24, w Koksochemii — 16, w Wydziale Mechanicznym — 13. Faważne obawy budzi stan bezpieczeństwa na drogach kombinatu.

Ormowska organizacja naszej huty ma szereg pozytywnych wyników w swej pracy. Współdziałając z MO wykryła wielu sprawców kradzieży,

interweniowała w kilkudziesięciu wypadkach naruszenia przepisów drogowych, brała udział w zabezpieczeniu imprez w hali sportowo-widowiskowej i uczestniczyła w patrolach dzielnicowych. Dla sprawniejszej operatywności tej organizacji dyrekcja HIL przeznaczyła etat starszego inspektora do spraw ORMO. W czasie konferencji zostały wręczone przez mjr J. Straussa honorowe legitymacje członków ORMO tym towarzyszom, którzy osobistym zaangażowaniem wpływali na zorganizowanie pomocniczej placówki służby MO i podniesienie jej rangi społecznej. Legitymacje te otrzymali tow. Zbigniew Jakus, Władysław Grzebyszak, Witold Borkowski i Zbigniew Rogula.

Przyznać trzeba, że Ormowcy huty rzetelnie i szczerze wypowiadali się — zarówno na temat dotychczasowej pracy ORMO, jak i postulatów dotyczących przyszłej pracy. Wnioski dotyczyły m. in. oczyszczenia szeregow ORMO z elementów nie nadających się do sprawowania funkcji Ormowca, lepszej i skuteczniejszej pracy politycznej podnoszącej świadomość członków organizacji, wprowadzenia takich form, aby działać sprawniej, powiększenia liczebności.

Na zakończenie wybrano nową Radę ORMO. W skład jej weszli: przewodniczący — Edward Fracek, zastępcy — Zbigniew Wrotek i Władysław Wasik, sekretarz — Stanisław Torba oraz 9 członków.

(styr)

ZAKŁADOWY DOM KULTURY ZAPRASZA...

...słuchaczy Wieczorowego Studium Estetyki na wykład mgr J. Boguckiego pt. „Kryteria oceny w plastyce”, który odbędzie się w dn. 3 bm., o godz. 18.30.

4 bm. o tej samej godzinie — prelekcja mgr Z. Wyszynskiego pt. „Czwarty wymiar w filmie”, również dla słuchaczy Studium Estetyki.

Wygodnie i pewnie

Jak kształtuje się w roku bieżącym przyrost wkładów na książeczki PKO w Nowej Hucie? W ciągu 3 kwartałów br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o ok. 29 mln zł. Obecnie na każdy tysiąc mieszkańców naszej dzielnicy przypada 450 książeczek PKO. Nowych książeczek otwarto w tym czasie ok. 18 tys. Godnym pochwali faktem było wypłacenie nagród z funduszu zakładowego i innych premii przy pomocy książeczek PKO. Wiele przedsiębiorstw na terenie Nowej Hu-

ty, m. in. Huta im. Lenina, zastoso-wało tę formę wypłat i z pewnością jeszcze do niej powróci. Średni wkład na książeczkę PKO wynosi obecnie na jednego mieszkańca tysiąc złotych.

Bardzo istotną rolę w dziedzinie upowszechniania oszczędności odgrywają najmniejsze, ale i najbardziej związane z „terenem” komórki PKO, a mianowicie a j e n c j e z a k ł a d o w e. Jest ich aktualnie w Nowej Hucie 30, kilka dalszych organizuje się. Spośród 30 agencji tylko trójką wyróżnia się zdecydowanie lepszymi wynikami w pracy. Najlepszą jest bezspornie agencja PKO w Dyrekcji huty. Od z górą 10 lat prowadzi ją mgr Zdzisław Sołtysik, obecnie przeszła w ręce p. Wandy Chwały. Placówka ta wykazuje miliony obrotu

w skali rocznej. Na drugim, a właściwie na równorzędnym miejscu, uplasowała się agencja w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym, którą prowadzi Jerzy Rey. Wyróżnia się ona bardzo dobrą propagandą oszczędzania, posiada duże obroty, potrafiła świetnie zorganizować tzw. systematyczne zakładowe oszczędzanie. Trzecią z najlepszych jest agencja w Siłowni, prowadzona przez Janinę Bałor i Jana Krochmalę. Zdobyła sobie palmę pierwszeństwa najlepiej na terenie huty postawionym zakładowym oszczędzaniem. Wystarczy powiedzieć, że przeszło 200 pracowników Siłowni wpłaca regularnie co miesiąc określone kwoty na książeczkę PKO, w sumie ok. 15 tys. zł.

Kilka słów warto również poświęcić innym agencjom PKO

pracującym na dobrym poziomie. Do nich należy placówka w Dyrekcji PPB HIL prowadzona przez Edwarda Genowskiego, placówka w Nowohucim Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa (agent p. Władysława Paluch) i w Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych (agent p. Maria Ruperik). Na podkreślenie zasługuje też ciekawa inicjatywa wypłacania zarobków uczniom Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Młodocianych na książeczkę PKO.

Są jednak i agencje nie pracujące. Wymienimy dla przykładu kilka: czterzy w Zakładzie Koksochemicznym, w Wydziale Kolejowym, w Wydziale W-712, w Wydziale Remontu Maszyn i Urządzeń, w Wydziale Elektryczno-Naprawczym. Warto poświęcić im więcej uwag. Jd



Pomyśleć i będzie po kłopotach

Od kilku dni każdego ranka tworzą się tasemcowe kolejki w sklepach nabiałowych, spowodowane niedoborem mleka. Między godziną 8-mą a 9-tą, gdy zabraknie go już we wszystkich mleczarniach, klienci zbiegają się tłumnie na osiedle Handlowe do sklepu „Mleko”, gdyż jedynie on zdoła jest zaspokoić potrze-

by konsumentów.

Kolejka po mleko wije się oczywiście w nieskończoność, ludzie tracą cenny czas na godzinne oczekiwanie, ekspedientce zaś maleją ręce



przy niestannym przelewaniu setek litrów mleka. I po co to wszystko? Czyż nie rozsądniej i praktyczniej byłoby rozdzielić mleko równomiernie na wszystkie sklepy nabiałowe?

Czy tylko nieuprzejmość?

Niemal codziennie wieczorem powtarza się ta sama historia. Dojeżdżając do Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina liczni pasażerowie 5-ki i 16-stki, zdążający na imprezę do hali widowiskowo-sportowej, z niepokojem zadają sobie pytanie: „stanie, czy nie stanie”? Perspektywa brnięcia po blokie na przelaj nie jest bynajmniej zachwycająca. Zatrzymywanie się przy dawnym, zlikwidowanym przed dwu laty przystanku „na żądanie” zależy jedynie od uprzejmości motorniczego. Nie rzadko się zdarza, że ten — zapytany grzecznie, czy zatrzyma wóz obok remizy — odpowiada kategorycznie: „tam nie ma przystanku”. W zasadzie ma rację i trudno się przeciwstawić. Jednak konieczności przywrócenia przystanku „na żądanie” wymaga obecna sytuacja, gdyż hala widowiskowa HIL ściągając niemal codziennie tysiące widzów na



organizowane tam imprezy. MPK winno więc jak najszybciej załatwić tę palącą kwestię.

Tekst i rys. B. DZ.

WYJAŚNIENIE

Niniejszym prostujemy omyłkę powstałą w recenzji ze sztuki R. Usigiego „Człowiek z gajem”, zamieszczonej w nrze 45 (309) GNH. Nazwisko ambasadora obecnie na przedstawieniu brzmiał: Eduard Espinosa Y Prieto, a nie Rudolfo Usigli. Za błąd ten prze-praszamy.

CZY OMINĘLIŚMY JUŻ SZCZYT TRUDNOŚCI KOMUNIKACYJNYCH?

Listopad trudnym miesiącem dla MPK
Jak realizuje się postulaty Czytelników?

Zagadnienia komunikacyjne przewijają się czerwonym drukiem na łamach prasy. „Głos Nowej Huty” poświęcił wiele miejsca temu tematowi. Zorganizowana w redakcji narada ujawniła bolączki — od tego czasu skonfrontowano poglądy. Można już pokusić się o wyciągnięcie pewnych wniosków.

Najpoważniejszym problemem była sprawa transportu do Krzesławic. Wniosek o uruchomienie linii okrężnej Krzesławice — Kombinat — Pl. Centralny zrealizowany został częściowo: autobusy nr 126 kursują trasą okrężną tylko w czasie szczytu porannego i popołudniowego. W pozostałych godzinach linia 126 obejmuje odcinek z Pl. Centralnego do Wzgórz. Powiększono ilość wozów z 4 do 5, niestety kosztem linii 123, a nowy rozkład jazdy przewiduje od 17. XI dwa dodatkowe kursy o godz. 23.15 i 23.36. Nie jest to pełne rozwiązanie sprawy, ale MPK obiecuje, że w grudniu, po otrzymaniu nowych autobusów uzupełni linię 123 i być może dołoży 6-tą jednostkę do Krzesławic.

Także linia do Olszy obsługiwana przez jeden wóz będzie ew. w grudniu wzmocniona. Następny postulat Czytelników, dotyczący uruchomienia komunikacji do Cła i Branicy, nie może być zrealizowany, przynajmniej na razie. Przemawiają przeciwko temu względy ekonomiczne i techniczne; podobnie przedstawia się sprawa kursowania nr 123 do Łasku i Lesiska — zbyt mała frekwencja.

Uwaga o braku tramwajów w niedzielę nad ranem była słuszna, składy linii 14 i 16 powiększono o wagony przyczepne. Również ilość tramwajów kursujących po południu z Walcowni została zrównana z ilością dy-

spionowaną na tej trasie rano.

Czytelnicy „Głosu” protestowali na naradzie przeciwko przedwczesnemu zjeżdżaniu tramwaju nr 20. „20” nie jedzie o godz. 7.10 z Pl. Centralnego do Walcowni, tylko do Bieliczy i w rezultacie między godziną 7 a 7.25 nie ma mowy o dostaniu się do tramwaju na przystanku przy ul. Struga (os. Hutnicze). Przedstawiciel redakcji interweniował w tej sprawie. Dyrekcja MPK przyrzekała natychmiast zarządzić tym kłopotom.

Odrębnym zagadnieniem jest omawiany już w „Głosie NH” problem części zamienianych do autobusów. Miłośnikom donieść, że Huta im. Lenina, chcąc pomóc MPK, odstąpiła ostatnio 4 ty-

py łóżysk, tj. razem 15 sztuk. Na wyróżnienie zasługuje stanowisko zajęte w tej sprawie przez Gł. Mechanika inż. Sadowskiego oraz inż. inż. Wróbla i Ciechanowskiego.

Niestety, apel MPK o pomoc w tym zakresie nie przyniósł spodziewanych rezultatów. We wszystkich przedsiębiorstwach listy braków zawierają prawie te same pozycje w związku z nadmiernym zużyciem części, które powinny pracować dłuższy czas, jak np. chłodnica, głowica silnika, koło zębate drugiego biegu itp.

W związku z tym zwracamy się z konkretnym pytaniem do FABRYKI AUTOBUSÓW W SANOKU: JAKIE PRACE PODJĘTO W KIERUNKU USUNIĘCIA BŁĘDÓW I OD JAKIEGO TERMINU NALEŻY SPODZIEWAĆ SIĘ PRODUKOWANIA AUTOBUSÓW NIE PARALIŻUJĄCYCH KOMUNIKACJI W KRAJU?

To samo pytanie kierujemy pod adresem FABRYKI SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH W STARACHOWICACH.

Z przyjemnością odnotowaliśmy także obecność w Krakowie przedstawicieli Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Motoryzacyjnego z W-wy, który może na miejscu zapoznać się z doświadczeniami eksploatacyjnymi MPK i oświadczyć przy okazji redakcję odpowiedzieć ze swej strony na sformułowane wyżej pytanie.

JERZY OLCZYK

Więcej wykroczeń przeciw ustawie antyalkoholowej

Referat Karno-Administracyjny przy DRN ma pełne ręce roboty. Codziennie orzeka się w czterech zespołach po 8 do 10 spraw, w godzinach od 14.55 do 17.30, a czasem i dłużej. Nic dziwnego, jeśli w jednym tylko kwartale, lipiec — wrzesień 62, na mocy artykułów 28—31 (awantury, zakłócenia ciszy nocnej, nieobliczalne wybryki) wpłynęło 125 spraw. Z tego ukarano grzywną od 100 do 300 zł 12 osób, ponad 300 zł do 1000 zł 32 osoby. Uniewinniono zaledwie 20 osób.

O wiele tragicznej przedstawia się ilość wykroczeń objętych ustawą antyalkoholową. Wniosków o ukaranie w tym samym czasie wpłynęło 524. Liczba prawomocnych rozstrzygnięć 492. Uniewinniono 80 osób. Ukarano 382 osoby, w tym grzywną do 300 zł 51 osób, ponad 300 do 1000 zł, 292 osoby, powy-

żej 1000 zł — 39 osób. Zastosowano 222 razy areszt zastępczy.

Wydawałoby się, że tak surowe kary wpłyną po jakimś czasie hamująco na pijacką fantazję. Niestety przedwczesny optymizm. W tym roku ilość wniosków o ukaranie znacznie wzrosła. I tak, o ile do końca 61 roku było ich 3237, to już w październiku br. zarejestrowano 3835 (w październiku 61 r. 2425).

Konieczne jest wyciągnięcie jak najdalej idących wniosków z faktu, że dotychczasowe formy walki z awanturnictwem pijackim są niewystarczające. Dla ścisłości trzeba dodać, że podane cyfry nie obejmują takich wykroczeń jak przeciwko porządkowi na drogach publicznych, w ruchu pieszym, przeciwko przepisom sanitarnym, przeciwpożarowym, w handlu,

(Dokończenie na str. 7)

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Rodzina BPS wkrótce się powiększy

Przybyły więc do rodziny Brygad Pracy Socjalistycznej dwa dalsze zespoły młodzieżowe z Wydziału K-8 Zakładu Koksochemicznego i z Wydziału Gazowego — Pionu Głównego Energetyka. Właśnie w ub. wtorek na posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej rozpatrywano sprawę nowych kandydatów do zaszczytnego tytułu BPS. Brygada E. Cyganika (K-8), walczy o to wyróżnienie już od dłuższego czasu. Jednakże dopiero dziś można śmiało podpisać się pod wnioskiem o przyznanie jej tytułu BPS. Zlikwidowano mankamenty w organizacji pracy, poprawiono dyscyplinę i podniesiono na wyższy poziom BHP. Zespół wyróżnia się dużą ilością zobowiązań produkcyjnych realizowanych po normalnych godzinach pracy.

Druga kandydatka — brygada H. Czarneckiego z W-26 obsługuje elektrofiltry Wielkich Pieców. Jej szczególną cechą jest ofiarność i samodzielność w pracy. Prawie

wszystkie drobne remonty wykonuje we własnym zakresie, nie oglądając się na pracowników Utrzymania Ruchu. Jest najlepszą brygadą w swoim wydziale. Nic też dziwnego, że i ona stanie na najbliższej konferencji Samorządu Robotniczego jako kolejna kandydatka, zasługująca na zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. W ten sposób będziemy mieli w kombinacie 13 zespołów produkcyjnych posiadających ten tytuł. Ale na tym nie koniec. Jak informuje nas sekretarz KF ZMS, tow. M. Tuszczyński, w przygotowaniu są dwa dalsze wnioski dotyczące brygad J. Chodły z W-17 i S. Tyki z Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. Jeśli ocena wypadnie pomyślnie i wszystko zostanie załatwione w terminie, to nie jest wykluczone, że wnioski o nadanie tytułu BPS przedstawione zostaną na tej samej Konferencji Samorządu Robotniczego. Gratulujemy i życzymy powodzenia.

W DMH mówi się dziś o... życiu kulturalnym

Pisaliśmy swego czasu na łamach „Głosu” o potrzebie rozwinięcia życia kulturalnego w Domu Młodzieży Hutnika na Osiedlu Stalowym. Dziś możemy donieść o pierwszych krokach zmierzających w tym kierunku. Uruchomiono tu niedawno dwa kluby świetlicowe, które stwarzają duże możliwości pracy k.o. Przyjęto też do Wydziału Kwater Zbiorowych oraz Zakładowego Domu Kultury zaniedbany pod tym względem dotąd DMH stanowiąc dość poważnym ośrodkiem życia kulturalnego. Przydałby się tu jeszcze etatowy pracownik ZDK, który by koordynował pracę wszystkich nowo powstałych świetlic.

W DMH prowadzi się też kursy języków obcych, na które zgłasza się coraz więcej kandydatów. Wkrótce urucho-

miona zostanie trzecia świetlica (w bloku D). Dzięki pomocy Wydziału Kwater Zbiorowych oraz Zakładowego Domu Kultury zaniedbany pod tym względem dotąd DMH stanie się dość poważnym ośrodkiem życia kulturalnego. Przydałby się tu jeszcze etatowy pracownik ZDK, który by koordynował pracę wszystkich nowo powstałych świetlic.

CZYTELNICZY pisać

Kiedy skończy się taki patronat?

Na temat patronatów wiele mówiono, pisało, a odpowiedzialnych za patronaty indagowano o wypowiedzi na łamach „Głosu”. Chciałem więc wypowiedzieć się na temat dotychczasowych patronatów Komitetu Zakładowego ZMS Koksośni i KZ ZMS Pionu Głównego Mechanika.

Październik był pierwszym miesiącem tej pozytywnej innowacji, patronat w tym czasie sprawował Komitet Zakładowy ZMS Koksośni i Kom. gr. DR. Sądzić należało, że Komitet Fabryczny ZMS należycie ustalił kolejność patronatów, bo właśnie jako pierwsza sprawowała patronat organizacja Koksośni, która wykazała się niejednokrotnie dobrą umiejętnością organizowania imprez i życia o charakterze kulturalnym.

Komitet grupy DR, mimo mniejszego dorobku na tym polu, posiadał ludzi na pewno umiarkowanie organizować życie kulturalne po pracy. Jeszcze we wrześniu odbyło się wspólne posiedzenie KZ ZK i Komitetu grupy DR ustalając ramowy plan działalności w październiku na terenie Ogniska Młodych. Następnie posiedzenie odbyło się wspólnie z Radą Klubu gdzie dyskutowano o programie i formach działalności Komitetów patronujących.

Trzecia narada KZ ZK i grupy DR nakreśliła formy realizacji wszystkich wniosków z dwu poprzednich narad. Wszyscy, tak w KF ZMS, jak i Radzie Klubu, mienili z radością w przekonaniu, że nareszcie zniknie widmo pustej sali podczas prelekcji i innych imprez, a Ognisko Młodych przejdzie w „posiadanie” ZMS-owskiej młodzieży Kombinatu HIL.

Sądziłem, że zamierzenia osłabnięto i komitety patronujące będą zgłaszać w imieniu młodzieży HIL zapotrzebowanie programowe (patronując podjętym przedsięwzięciom) i propagować działalność Ogniska. Cóż, realizacja okazała się twardym orzechem, a patronujący działkami, ale nie do orzechów... Działalność sprawadzała się jedynie do kilkusetna dyżurów, w których brali udział tylko członkowie grup K-8, K-7, K-2 zmienna A, oraz DR i bytności na dwóch odczytach. Pozostałe grupy wchodziły w skład KZ Koksośni nie tylko, że nie realizowały nałożonych na nich zadań dyżurnych, ale nawet nie wywiesiły w tym miesiącu programów działalności Ogniska Młodych.

A patronat, to nie posiedzenie sekretarzy KZ i samodzielną grupę jak w/w przypadku i ustalenie dyżurów oraz same dyżury. Podstawowym ogniwem, na którym musimy opierać swoją pracę jest grupa działająca. Dobrze pracująca powinna mieć ujęte w swoim planie pracy organizowanie szerszego form działalności kulturalnej. Wszystkie grupy ZMS powinny uczestniczyć na terenie Ogniska Młodych w spotkaniach, pokazach, odczytach, filmach oświatowych, a grupy patronujące — poza uczestnictwem — winny być ich organizatorami.

Nie jest dobrze, jeżeli nie stać nasze grupy działania na taką działalność raz w roku — bo tak „często” przypada patronat.

W bieżącym miesiącu patronat sprawuje Pion Głównego Mechanika i Komitet grupy W-11, jednak sytuacja nie ulega poprawie. Komitety patronujące nawet nie wykazały zainteresowania prowadzonymi prelekcjami w wyniku czego podczas spotkań i prelekcji sala świeciła pustkami. Wydało się, że Komitet Głównego Mechanika i W-11 po prostu nie wiedziały i nie wiedzą co winny robić i jedynie liczą dni, kiedy będą wolne od obowiązków rozwijania pracy w ramach patronatu.

Jestem mocno zaniepokojony przyszłym losem patronatu. Korzystając z okazji apeluję do naszych Komitetów Zakładowych i grup, aby z sercem i na odpowiedzialny się za pośrednictwo Ogniska Młodych — rozwijaniem życia kulturalnego, które polega na odpowiedzialności młodym pracownikom kombinatu Huty im. Lenina.

WIESŁAW KWAŚNIEWSKI

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY I USŁYSZYMY

- XII. godz. 20.00 — „Andrzejki”.
- XII. godz. 17.00 — Wieczorek taneczny — gra zesp. Beg-beat.
- XII. godz. 19.00 — (Świetlica DMH) spotkanie z literatem Ryszardem Kłysięm.
- XII. godz. 19.00 — Idziemy do teatru — ciekawe spektakle teatrów krakowskich omówi red. R. Taedling.
- XII. godz. 18.00 — Wieczorek taneczny.
- XII. godz. 19.00 — „Klub Dobrych Książek” — Nowości wydawnicze omówi red. Olgierd Jędrzejczyk.
- XII. godz. 19.00 — Pokaz najnowszych filmów Amatorskiego Klubu Filmowego.

PAMIĘTAJ, ŻE OSZCZĘDZAJ. C PRĄD W MIESZKANIU PRZYZYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIA NASZEJ GOŚPODARSTWA PODAROKI NARODOWEJ.

Spotkanie z Ameryką (II)

Nowy Jork nieoficjalnie

Nowy Jork, to nie tylko centrum handlowe i finansowe USA ale również kulturalne. Obok już wspomnianego, istnieją dalsze dwa uniwersytety oraz szereg szkół wyższych, teatry i muzea, przy czym na szczególną uwagę zasługuje muzeum sztuki nowoczesnej GUGGENHEIM, gdzie możemy zobaczyć ciekawą ekspozycję współczesnej sztuki malarstwa z Picasso włącznie. Interesujący jest również sam gmach muzeum o dużych walorach funkcjonalnych, zbudowany w formie cylindra, którego piętra wiją się na kształt gwintu, co doskonale ułatwia zwiedzanie.

Nowy Jork to również siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest wtorek, 18 września — otwarcie 17 Sesji ONZ. Od wczesnych godzin dość liczny tłum z zainteresowaniem zatrzymuje się przed wejściami do gmachu, niecierpiąc naśladując wejściówek okupującej wejście na galerię. Przy bocznej ulicy cicha demon-

stracja jednej z kobiecych organizacji, hasło: „Skończyć wyścig śmierci”. Demonstracja przebiega spokojnie i pod czujnym okiem policji, która jak dawniej, również i teraz spaceruje z coltem u pasa: tylko konia wyparł samochód

z napisem — szeryf (choć podobno nie wszędzie).

By mieć pełny obraz Nowego Jorku — zwiedziliśmy najstarszą jego część GRE-ENWICH VILLAGE o niskiej zabudowie, gdzie mieści się szereg pracowni, w których niemal na poczekaniu można mieć portret, choćby w stroju Indianina. Tu też znaleźć można małe sklepiki z różnicami i pseudo-pamiątkami oraz mnóstwo małych kawiarenek, do których można wejść wprost z ulicy bez użycia ruchomych schodów czy szyb kobieźniej windy. Wszystkie

wnętrza przypominają co najmniej czasy odkrywców Ameryki; każdy mebel inny. W oparach dymu siedzi młodzież zachowująca się spokojnie, panuje atmosfera zamyślenia. Dźwięczyna z rozpuszczonymi włosami gra na gitarze, coś improwizuje, śpiewa. Ktoś wrzucił monetę do szafy grającej — płynie twist, po nim następny, ale tu się nie tańczy. W CAFE FIGARO przy BLEECKE STREET jest podobnie, ale bez gitary, zastępuje ją szafa z „twistem”. Je się lody, pije gorącą czekoladę, mleko, kawę przyrządz-

zaną na 33 sposoby i po tyluż cenach, od American za 30 centów do Patiomkin za 1.20 dolara.

Zbliża się północ, czas odpocząć, nazajutrz czeka nas podróż do PHILADELPHI; tam ma swą siedzibę federacja organizacji studenckich USNSA, skupiająca niektóre organizacje studenckie, przede wszystkim z uniwersytetów ze wschodniej części Stanów Zjednoczonych.

Autobusem mijamy stan NEW JERSEY i osiągamy Filadelfię w stanie PENNSYLVANIA, miasto liczące ponad 2 miliony mieszkańców; typowe dla amerykańskich miast wysokościowe elementy w centrum miasta, ale dużo zieleni. To tu w roku 1776 ogłoszono niepodległość Stanów Zjednoczonych. Jeden dzień i noc pobytu zeszyły na rozmowach, długie dyskusje z nadzieją na nawiązanie bliższych kontaktów z naszą organizacją studencką oraz przysłanie delegacji na obrady mającego się odbyć Kongresu ZSP. Kilka godzin snu i podróż do stolicy USA WASHINGTONU, gdzie podobnie jak w Nowym Jorku, pobyt nasz będzie trwał 3 dni.

(D. c. n.)

INŻ. S. GANCARCZYK
I sekretarz KF ZMS w HIL

Widok na Manhattan od strony siedziby ONZ.



POGODA

Najprzykroźszy miesiąc w roku mamy już za sobą. W Nowej Hucie tylko w pierwszej dekadzie listopada było kilka dni słonecznych. Poza tym niebo było niewidoczne, dokuczały mżawki i mgły, deszcz i deszcz ze śniegiem, przejściowo śnieg. Suma opadów była w listopadzie dwukrotnie wyższa od średniej wieloletniej. Na jedno tylko nie możemy narzekać: na temperaturę. Tegoroczny listopad był cieplejszy niż normalnie, jego średnia temperatura dla Krakowa jest o przeszło 1 st. wyższa od normy. Było tylko kilka słabych przymrozków, najsilniejszy w dniu 21 listopada wynosił -2,4 st.

Sytuacja atmosferyczna z przełomu listopada i grudnia nie zapowiada większych zmian w pogodzie. Początek grudnia będzie naszym ciągiem szarugii jesiennej, od czasu do czasu wystąpią przejaśnienia i rozpozogodzenia.

W najbliższą niedzielę warto wyjechać w góry na narty. W górach bowiem utrzymuje się dość gruba pokrywa śnieżna. W Tatrach dochodzi do 1 metra. Pół metra śniegu leży także na szczytach beskidzkich, jak Klimczok, Babia Góra, Turbacz, Luboń Wielki, obfitujących w dogodne teryny narciarskie. W Tatrach warunki narciarskie są jeszcze trudne.

PROMYK

Więcej wykroczeń

(dalszy ciąg ze str. 6)

rzemiośle itd. A i w tych wypadkach na pewno nie jedna sprawa pachnie wódką. Wiele też pijackich wybrzków tużują rodziny, czy współlokatorzy, wbrew dobrze pojętym interesom nie tylko sąsiadów, ale i własnym.

Na szczęście MO wypowiedziało zdecydowaną walkę awanturom pijackim. Nie trzeba zbyt dużo „rozrobić”, aby znaleźć się w kolegium orzekającym.

Jerzy Suberlak

Z sesji DRN

Tym razem sprawy finansowe roku przyszłego

Wczoraj, w klubie osiedlowym „Wersalik” odbyła się sesja DRN Nowa Huta, poświęcona sprawom budżetowym dzielnicy na rok 1963. Na posiedzeniu omówiono projekt budżetu, przygotowany w oparciu o szereg wyty-

KOMUNIKAT ZBoWiD

ZBoWiD prosi b. wziętnych hilerowskiego obozu koncentracji w Stutthof i inne osoby znające historię i ewentualnie dysponujące materiałami dotyczącymi tego obozu — o przesłanie informacji oraz wypożyczenie lub darowanie dokumentów dla Muzeum „Stutthof”, w Stutthowie, Gdańsk, ul. Mariacka 25/26.

Komisja Historyczna Okręgu ZBoWiD prosi ponadto o informacje dotyczące obywatela radzieckiego WASILA SUKACZA, który w styczniu 1945 r. przebywał prawdopodobnie w miejscowości KLIMOWCE (lub o nazwie zbliżonej w brzmieniu). Wymieniony zmarł wskutek odniesienia ciężkich ran, a przebywający w Polsce syn W. Sukacza chciałby dowiedzieć się szczegółów związanych ze śmiercią ojca oraz znać miejsce, gdzie został pochowany. Wszyscy, którzy mogą w związku z tym udzielić jakichkolwiek informacji, proszeni są o listowne zawiadomienie Zarządu Powiatowego TPPR w Żaganach, woj. Zielona Góra. (dr)

cznych, zamykający się tak po stronie dochodów, jak i wydatków kwotą 115.804 tys. złotych.

A oto, jak przedstawia się plan wydatków poszczególnych wydziałów Prezydium DRN. Kwotę 160 tys. zł Wydział Rolnictwa przewiduje na szkolenie praktyczne i teoretyczne rolników w zakresie ochrony roślin, oraz popieranie produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Blisko 9 mln zł zakłada plan Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Obejmuje on dotacje dla DZBM na konserwację ulic i placów, na utrzymanie zieleni w mieście, oświetlenie ulic, konserwację studzien, utrzymanie cmentarzy komunalnych, grobów wojennych i in. Około 33 mln zł przewiduje plan Wydziału Oświaty, zabezpieczając normalną działalność szkół, przedszkoli, świetlic itp. Nie zapomniano także o potrzebnych kwotach na dotacje dla Domu Kultury Dzieci i Młodzieży, na pomoc dla dzieci w rodzinach zastę-

czych, na kolonie, obozy, sport w szkołach, turystykę i wreszcie budowę ogródków jordanowskich.

Wydatki Wydziału Kultury zamykają się w kwocie około 3 mln zł, którą przeznaczają się na utrzymanie bieżącej działalności Szkoły Muzycznej, świetlic, bibliotek, na różnego rodzaju obchody i konkursy oraz akcje kultury i sztuki.

Najwyższą pozycję w budżecie, bo ponad 66 mln zł stanowi plan Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej. Zaliczyć tu należy wydatki na utrzymanie szpitala, na lecnicstwo otwarte, na Zakład Lecznico - Zapobiegawczy HIL, na żłobki, Stację Pogotowia Ratunkowego, Stację Sanitarno - Epidemiologiczną, higienę szkolną itp. Plan wydatków Wydziału Budżetowo-Gospodarczego równa się kwocie ok. 4 mln zł.

Na sesji przyjęto projekty uchwał DRN Nowa Huta w sprawie uchwalenia budżetu na rok 1963 oraz dodatkowych kredytów z dochodów ponadplanowych 1962 r. na rezerwę budżetu dzielnicy. (bs)



W ub. tygodniu

Dyrekcja NZG przekazała młodzieży ZMS-owskiej podległych sobie zakładów ładną i przyjemnie urządzonej świetlicę, której pomieszczenie wygospodarowano przy barze „Pod Zegarem”. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele dyrekcji NZG, kierownicy lokalni gastronomicznych i przedstawiciele młodzieży. Na zdjęciu: dyr. NZG mgr Andrzej Lipski.

W lokalach NZG „Wista” i „Pod Zegarem” zainstalowano grające staty. Tekst i fot. S. GAWLIŃSKI



ZE SPOTKAŃ MIESZKAŃCÓW Z RADNYMI

MÓWIĄ MIESZKAŃCY HOTELI Z PLESZOWA

Wiele postulatów wysunęli mieszkańcy hoteli pleszowskich na spotkaniu z radnymi. Większość spraw dotyczyła warunków socjalno-bytowych. Niestety dużo kłopotów sprawiają trudności mieszkaniowe w hotelach, wynikające z przepełnienia. Zdarza się także, że przebywający w nich osoby niemeldowane, prawdziwą plagą są ponadto jeszcze dość często występujące kradzieże w pleszowskich barakach.

Mieszkańcy Pleszowa zwrócili się z prośbą do radnych o pomoc w trudnościach zaopatrzeniowych. W osiedlu brak jest wielu towarów pierwszej potrzeby, jak mąka, margaryna, wędliny itp., konieczne jest także uruchomienie kiosku gastronomicznego oraz większe urozmaicenie dań w stołówce, w której do rzadkości należą zwłaszcza dania mleczne.

KONIECZNA PRZYCHODNIA LEKARSKA

Do udanych należy zaliczyć spotkanie z radnymi dla os. Branice — Chałupki. Mieszkańcy tych gromad domagają się otwarcia przychodni lekarskiej i dentystycznej, sklepu oraz wybudowania garażu na sprzęt rolniczy. Bardzo ważną sprawą jest wykonanie drogi w Branicach, należy także zobowiązać DZBM do szybkiej naprawy podłogi w tejszej świetlicy.

Mieszkańcy gromad zwracają uwagę na konieczność zmniejszenia pomyłek w nakazach płatniczych i skupowych, należy również dążyć do wszelkich starań, aby dostarczać plantatorom tylko zdrowe nasiona. Domagano się ponadto zwiększenia liczby imprez, o charakterze rozrywkowym.

W RUSZCZY NALEŻY PRZEPROWADZIĆ REMONT DROGI

Mieszkańcy os. Ruszcza wiele uwagi poświęcili w dyskusji konieczności remontu

drog, założenia poręczy na moście, budowy ogródka jordanowskiego. Zwrócono się do radnych, aby wystąpili do władz o objęcie rolników ubezpieczeniem, co dotyczy zwłaszcza opieki lekarskiej.

OŚWIETLIĆ UL. CENTRALNĄ

Lepszego zaopatrzenia domagają się mieszkańcy os. Łęg. Szczególnie odczuwają oni brak tanich wędlin. Koniecznym jest otwarcie sklepu z pasmanterią. W związku z niestosowaniem się do przepisów, należy przeprowadzić częste kontrole sanitarne wszystkich punktów sprzedaży w Łęgu.

Mieszkańcy osiedla wysunęli również szereg wniosków w sprawie remontu dróg. W jak najkrótszym czasie należy wykonać naprawę drogi do Zakładów Betonarskich i

Żelbetowych, oraz jezdnię ul. Centralnej. Wzdłuż tej ulicy trzeba także ułożyć chodnik; wysunęli wniosek, aby zamknąć ul. Centralną dla pojazdów mechanicznych. Ważną sprawą jest także założenie oświetlenia ulicznego aż do zakładu, oraz doprowadzenie wody pitnej do Czyżyn.

Tak więc spotkania mieszkańców nowohuckich gromad z radnymi należy zaliczyć do udanych, omówiono na nich wiele istotnych i pilnych spraw. Brak zrozumienia wyrażali jedynie mieszkańcy Żelbetowich, gdzie spotkanie nie doszło do skutku, ze względu na małą liczbę zebranych. (bs)

Z GRZECZNOŚCIĄ — ZAWRZYNĄ SOJUSZ A UNIKNIĘSKA WIELU PRZYKROŚCI

GDZIE KIEDY ?

KINA

SWIATOWID — godz. 15.45, 18 i 20.15 od dnia 1 do 6 grudnia: „Zdradca jest wśród nas” produkcja ang., doz. od lat 12. Od 7 grudnia „Wielka wojna” prod. franc.-wł., doz. od lat 14.

SWIATOWID Mała Sala — godz. 15, 17 i 19 od 1 do 3 grudnia: „Śluby kawalerskie” prod. radz., doz. od lat 14. Od 4 do 7 grudnia „Skłócenie z życiem”, prod. USA, doz. od lat 16.

SWIT — godz. 15.45, 18 i 20.15 od 1 do 6 grudnia: „Mandacik prozę” prod. włoskiej, doz. od lat 16. Od 7 do 13 grudnia „Wszystko dla pań”, prod. francuskiej, doz. wolony od lat 16.

SWIT Mała Sala — godz. 15, 17 i 19 od 1 do 3 grudnia: „Ruda Julka”, prod. francuskiej, doz. od lat 16. Od 4 do 7 grudnia: „Nikt nie zna prawdy” prod. radz., doz. od lat 16.

SWIT — od 2 grudnia „Francuska i miłość”, prod. francuskiej, doz. od lat 18. Od 3 do 5 grudnia: „Alba Regia”, prod. węgierskiej, doz. od lat 18. Od 6 do 9 grudnia: „Tragiczny zamach”, prod. jugosł., doz. od lat 14.

KOLOROWE — od 2 grudnia: „Zołnierzy i bohater” prod. NRF, doz. od lat 16. Od 4 do 6 grudnia: „Dwaj panowie N”, prod. polskiej, doz. od lat 16. Od 7 grudnia: „Złote psisko” prod. USA, doz. od lat 7.

BALLADYNA — nieczynne.

TEATR LUDOWY

1 grudnia godz. 14.00: „Przygody dzielnego żeglarza Sindbada”, godz. 19.15: „Człowiek z gestem”, 2 grudnia godz. 15.00: „Przygody

dzelnego żeglarza Sindbada”, godz. 19.15: „Człowiek z gestem”, 3 grudnia godz. 15.00: „Przygody dzielnego żeglarza Sindbada”, godz. 19.15: „Człowiek z gestem”, 4 bm. godz. 15.00: „Kuglarze”, godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojszwańca”, 5 bm. godz. 11.00: „Przygody dzielnego żeglarza Sindbada”, godz. 15.30: „Śluby Panieńskie”, 6 bm. Teatr nieczynny, 7 bm. godz. 17.00: „Dziady”.

TELEWIZJA

SOBOTA 1 grudnia godz. 9.55: Program dla szkół, 10.30: „Marcin w obłokach” film fab. prod. jugosł., 17.15: Telewizja Katowice informuje, 17.45: Polska Kronika Filmowa, 17.55: Program sportowy, 18.45: „Z gitarą przez świat” — program rozrywkowy, 19.30: Dziennik Telewizyjny, 20.00: „Dobranoc”, 20.05: „Klasyka” — Magazyn Aktualności Filmowych, 20.35: „Herszt” film fab. prod. franc., doz. od lat 16, 22.10: Ostatnie wiadomości, 22.20: „Zwarłowana noc” — program rozrywkowy.

NIEDZIELA 2 grudnia, godz. 9.30: Kurs rolniczy, 13.00: Program telewizyjny, 13.05: „Muzyka dla ciebie”, 13.55: „Dolina Bobrow” — film z serii Disneyland, 14.45: „Miś z okienka”, 15.00: Niedzielną Biesiadę, 16.00: Polska Kronika Filmowa, 16.10: Wszystko o węglu — teleturniej, 17.15: „Ślomkowy kapeluszyk” — wodewil, 18.15: Sprawozdanie sportowe, 19.30: Dziennik Telewizyjny, 20.00: „Chwila wspomnień” — kronika filmowa z 1915 roku, 20.25: Sportowa Niedziela, 20.55: „Humoreska” — film fab. prod. USA doz. od lat 14. Wiad. sportowe.

Polowanie na „jelenia”

Często zdarzało się, że szóstka młodych mężczyzn w wieku od 20 do 24 lat odwiedzała rozmaite nowohuckie lokale, a konsumpcja ich składała się z wódki, zakąski czy też piwa. Siedząc, obserwowali klientelę lokalu i „polowali na jelenia”. Udawało im się naciągać podchmielonych gości na fundowanie wysokokowych napol. W wypadku, gdy „okazja” nie trafiała się, znikali z lokalu tak zwanym „systemem bezzmerowym”, nie płacąc rachunku. Mieli jeszcze inny sposób „podejścia” do klienta. Dali taki przykład 19 września br.

Jeden z kierowników sklepu mięsnego w Nowej Hucie S. C. po zakończeniu pracy spożywał kolację w „Teatralnej”. W sąsiedztwie jego stołka siedziało sześciu młodziaków. Zainteresował ich konsument, który przy płaceniu rachunku wyciągnął plik sztuczkowych banknotów (jak się później okazało, pieniądze nie były własnością kierownika sklepu, ale miały być odprowadzone do banku, gdyż stanowiły dzienny utarg sklepu). W gronie młodziaków zapadła decyzja: gościa trzeba „zrobić”.

W ślad za wychodzącym z restauracji S. C. podążyli zainteresowani jego tysiącami złotych. Byli to: Władysław Fietrusiński ps. „Zorro” (zam. Wzgórza Krzesławickie bl. 34 — stały byt: Charsznica pow. Miechów), Stanisław Busk (zam. Pleszów, blok 7/3), Franciszek Kowalski (zam. os. Zielone 18/7), Wawrzyniec Kuźma ps. „Wacek” (zam. Czyżyny ul. Bieńczycka 114), Kazimierz Chycho (zam. Pleszów bl. 11) i Józef Kocoń (zam. Pleszów bl. 17). Szli oni w pewnym oddaleniu za S. C. W miejscu dogodnym do przeprowadzenia ich zamierzeń, napadli na S. C., który silnymi ciosami w głowę został powalony na ziemię i stracił przytomność. Tymczasem napastnicy zabrali pieniądze i zdjęli zegarek marki „Atlantic” z ręki ofiary.

Po ułanej „robocie” nie trudno było znaleźć taksówkę, by pod przewodnictwem „Zorro” znów posunąć do

późnej nocy, tym razem w „Grandzie”.

Trzy dni upłynęło od napadu na ob. S. C., gdy gang „Zorra” zmienił lokal. Tym razem stała się nim cela aresztu Komendy Dzielnicy MO w Nowej Hucie.

Stale spotykamy w lokalach gastronomicznych nierobów, pijaków i rozmaitego rodzaju naciągaczy; przysiadają się bez pardonu do stolików, zdobywają się na swego rodzaju krasomówstwo, by zachęcić rozmówcę do „stawiania” kolejek czystej czy wiśniówki. Tego typu kontakty towarzyskie nie przynoszą korzyści: „jeleni” nie tylko traci pieniądze, ale często staje się ofiarą rabunku. Poważnego kłopotu może nabawić się ten konsument, który nęci podejrzanego autoremata sąsiadów, grubymi banknotami.

JAN STYRIŃSKI

OGŁOSZENIA

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W NOWEJ HUCIE — 2 SIEDZIBA W ŁĘGU, UNIEWAZNIA NASTĘPUJĄCE PRZEPUSTKI OSOBY, UPRAWNIAJĄCE DO WEJŚCIA NA TEREN KOMBINATU HUTY IM. LENINA:

Nr przepustki 1614 Eryk Matuś, 1750 Jan Bobro, 1762 Stefan Bratek, 1765 Edward Cierlicki, 1808 Józef Czajka, 1810 Stanisław Czarny, 1815 Jan Dabrowa, 1850 Ferdynand Tercz, 1861 Tadeusz Frankiewicz, 1874 Ryszard Paweł, 1940 Henryk Jarosz, 2064 Kazimierz Kokoszka, 2038 Józef Krupa, 2039 Szymon Krupa, 2049 Ignacy Kułbacki, 2075 Edward Kuźma, 2082 Józef Lepisz, 2185 Stanisław Petere, 2213 Józef Paździor, 2304 Edward Solecki, 2369 Ludwik Tomasiak, 2402 Adam Wiśniewski.

ZARZĄD ROBÓT INŻYNIERYJNYCH PPR HIL UNIEWAZNIA NASTĘPUJĄCE PRZEPUSTKI, UPOWAZNIAJĄCE DO WEJŚCIA NA TEREN KOMBINATU:

Nr przepustki 15911 Józef Rerak, 06012 Czesław Kuś, 16493 Bartłomiej Starz, 07866 Ryszard Bucki, 17814 Eugeniusz Kłos, 19816 Jan Karolczuk, 18370 Stanisław Hermanowski, 6059 Franciszek Domaćala, 62174 Leszek Kapusta, 07371 Jerzy Bochenek, 5244 Wincenty Waś, 5249 Franciszek Rychta, 5249 Franciszek Dyba, 9156 Marian

Lembas, 9156 Adam Małycha, 9159 Witold Marszałek.

NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE RUDOWNICTWA UNIEWAZNIA PRZEPUSTKI WEJŚCIA NA TEREN KOMBINATU HIL:

Nr przepustki 2991 Jan Kawula, 3052 Stanisław Pabijan, 3188 Kazimierz Knafel, 3199 Stanisław Kuchnia, 3229 Franciszek Odega, 3235 Stanisław Siuta, 3275 Stanisław Zak, 3389 Feliks Piskorz, 3404 Józef Sroka, 3405 Zbigniew Stala, 3430 Mieczysław Wróbel, 3436 Czesław Gumula, 3446 Gerwazy Młynarczyk, 3515 Józef Nowak, 3519 Aleksander Olesek, 3610 Jan Początek, 6356 Stanisław Majta, 7122 Józef Daniel.

OGŁOSZENIA DROBNE

ROMAN KRZYWORĄCZKA — zgubił legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowej Hucie.

ŁOJEK MAŁGORZATA — zgubiła indeks wydany przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie.

SIWEK Józef — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

KROL WŁADYSŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

ZACHARA TADEUSZ — zgubił legitymację szkolną wydaną w HIL.

KISIAŁA WILHELM — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

SUS ZDZISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

RYNCA STANISŁAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

SZWAJKOWSKI JAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

FUDALEJ STANISŁAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

KRUCZEK KAZIMIERZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

SCYLINA JÓZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

SILONOWICZ BOLESŁAWOWI — skradziono stałą przepustkę wydaną w HIL.

KALITA RYSZARD — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

SZYMAŃSKI TADEUSZ — zgubił legitymację studencką wydaną przez AGH w Krakowie.

NIZIOŁ TADEUSZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

KULAGA IGNACEMU — skradziono stałą przepustkę wydaną w HIL.

W OBIEKTYWIE • W OBIEKTYWIE



W ZDK HIL zawsze ruch. Dziś w Ognisku Młodych, w Violince — pokaz twista i madisona. Fot. J. Brożek

Kierownik organizującego się w ZDK nowego wokalnego zespołu Tadeusza Koćma przy fortepianie w czasie próby.



Na zdjęciu — zebranie organizacyjne. Jak widać, zdecydowana przewaga dziewcząt. Fot. S. Gawliński



Oto sympatyczna para z zespołu baletowego ZDK, który niedawno uświetnił swym występem uroczysty koncert zorganizowany z okazji otwarcia V Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie. Przypnie chęć, że młodzi tancerze posiadają dużo wdzięku i mogą się podobać nawet najwzrostliwszym widzom...

Foto. S. Gawliński



TYTUŁ: „USTAWODAWSTWO PRACY” — PORADNIK DLA RAD ZAKŁADOWYCH.
AUTORZY: A. MIROŃCZUK I CZ. KULIKOWSKI
TREŚĆ: Poradnik omawia ustawodawstwo pracy powszechnie obowiązujące (przemysł, handel, rolnictwo). Wywody autorskie poparte są powołaniami na odpowiednie akty

prawne i na orzecznictwo sądowe.
Wydawca: Wydawnictwo Związkowe, cena 25 zł.

TYTUŁ: „BENEFIS KONSPIRATORA”
AUTOR: ST. MIEDZA-TOMASZEWSKI

TREŚĆ: Pamiętnik o trudach pracy konspiracyjnej, przygotowany przez autora tej pracy i ludzi, którzy tworzyli konspirację. Rekrutowali się z uczelni, szkoły i zakładów pracy, a łączyla ich wspólna myśl: walka z okupantem.
WYDAŁ: Czytelnik, cena 20 zł.

MODA



Toczek z tiulu stanowić może uzupełnienie czarnej sukni wieczorowej. Ładny, ale niepraktyczny.

HUMOR



W ciągu pięciu tygodni usunięto za pijaństwo z jadłodzi „Ludowa” 7 kelnerów i 2 z restauracji „Wisła”. (Z prasy)

rys. B. Dziekan



„Uzupełnianie paliwa...”



W innym pokójku lekcja gry na akordeonie. Fot. S. Gawliński



Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kwiat ozdobny lub choroba skóry, 3. większa łazidawka, 6. fakt nieprawdziwy, 8. głębia obrazu, 9. spójnik, 10. wojskowe środki transportowe wraz z zaopatrzeniem, 13. moneta włoska, 15. płaszcz, 18. wszystko co jest dla nas szkodliwe i krzywdzące, 19. przed telewizorem nie krzycz, bo obraz się nie powtórzy, 20. sławny malarz niemiecki okresu Odrodzenia, 21. wnęka w ścianie mieszkania, rodzaj alkowy, 22. jezior bydlęcy.
PIONOWO: 1. staly dechód z kapitału nie wymagający żadnego wkładu pracy, 2. ozdoba na pierśi u sukni kobiecej, 4. miejsce przedstawień scenicznych, 5. figura w szachach, 7. ziołnik, 11. zdrobniale imię żeńskie, 12. przodek chodnika w kopalni, 14. ostry, chwytny pazur ptaka drapieżnego, 15. ilość towaru jaka znajduje się w danej chwili na rynku, 16. przeważnie wieszany na ścianie, 17. jesienny kwiat.



JAKI KTO NOSIŁ PSEUDONIM?

Odpowiedz jakie pseudonimy nosili czterech wymienieni niżej pisarzy. Jeśli ci się to uda, z pierwszych liter tych pseudonimów odczytasz kolejno tytuł powieści znanego dramaturga i powieściopisarza Tadeusza Rittnera.

1. Jean Poquelin
2. Franciszek Smreczyński
3. Henri Beyle
4. Samuel Langhorne Clemens

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 18. XII. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali p.zynajmniej jedną bezbłądną odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci

BONÓW KSIĄŻKOWYCH ROZWIĄZANIE ZADAŃ z NR 47(311) KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5. krug, 6. Irak, 7. luk, 8. fala, 10. Ales, 13. telewizja, 14. brak, 17. Skiz, 19. ale, 20. bród, 21. neon.
PIONOWO: 1. orka, 2. mgła, 3. mika, 4. dane, 9. Lalka, 11. lizak, 12. Ewa, 15. rura, 16. kadz, 17. cenz, 18. Igor.

Kinomanów polskich zainteresuje zapewne nawiązanie współpracy przez polskich filmowców z ich kolegami z NRD w zakresie wymiany filmów archiwalnych. Jeszcze w tym roku otrzymamy wszystkie zachowane w archiwach NRD tzw. warszawskie filmy, które wejdą w skład poświęconego starej Warszawie programu kina starych filmów „Iluzjon” w stolicy. Dostaniemy ponadto wiele filmów w głównej roli. Jej filmowym mężem — Jackiem będzie Andrzej Łapicki.

Kalejdoskop filmowy

Wymiana filmów archiwalnych z NRD ♦ Nowości w polskich wytwórniach

fabularnych, a wśród nich polskie pozycje z lat trzydziestych, nie zachowane w kraju, jak np. „Głos pustyni” M. Wyszyńskiego i „List do matki” L. Trystana i J. Greena. Z obrazów zagranicznych warto zwrócić uwagę na takie filmy, jak „Schody frontowe, schody kuchenne” z roku 1913, „Taneczny krąg” z roku 1920 i inne. Jak zapewniali władze CWF, wszystkie te filmy zostaną udostępnione polskim widzom.

W polskich wytwórniach filmowych wreszcie nad nowymi pozycjami. Tak więc popularną aktorkę Beatę Tyżkiewicz zobaczymy w roli rozkapryśzonej córki właściciela kopalni w filmie E. Cz. Petelskich „Czarne skrzydła” oraz w roli spokojnej nauczycielki w „Yokmoku” reż. St. Możlińskiego. Wkrótce na ekrany naszych kin wejdą dwa nowe filmy polskie — „Jak być kochaną” Wojciecha Hasi i „Między brzegami” Witolda Lesiewicza. Bardzo zaawansowane są poza tym zdjęcia do panoramicznego filmu „Pamiętnik pani Hanki”, według słownej przedwojny powieści T. Dołęgi-Mostowicza, z Lucyną Winnicką

Michała Anioła pt. „Agonia i ekstaza”. W roli znakomitego artysty wystąpi Richard Burton (ostatnia sympatia Elisabeth Taylor), a rolę pa-



Lucyna Winnicka odgrywa główną rolę w filmie „Pamiętnik pani Hanki” reż. St. Lenartowicza.

pieża Juliana II zagra świetny Spencer Tracy. Oby film ten nie stał się obrazem pseudohistorycznym, w jakim niestety celują twórcy amerykańscy. (dr)

Książki filatelistyczne

Ze Spartakiady w Czechosłowacji

stawia żołnierza z bronią w reku przepływającego rzekę, drugi fioletowo-żółty żołnierza przeskakującego przez płot, trzeci brunatno-zielony piłkarza z piłką i czwarty niebiesko-czerwony żołnierza z karabinem w przedziałach biegnących lekkoatletów. (kp)

ELIMINATKA WYTRWAŁOŚĆ IGŁA WYKOPIE STUDNIĘ!

Wyrazy pomocnicze: 1. Hutnik, 2. żużel, 3. piec, 4. huta, 5. stal, 6. Wanda, 7. złom, 8. koks.

NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Stanisław KAIM, Myślenice, ul. 3 Maja 69;
2. Andrzej KLASIŃSKI, Kraków 28, Osiedle Kolorowe 18 m 16;
3. Halina LECH, Nowa Huta, Os. Wandy 14 m. 4;
4. Karolina PAJAKOWA, Nowa Huta, Centrum A, bl. 2 m. 25;
5. Andrzej PRZYBYŁA, Nowa Huta, Osiedle Teatralne 16 m. 103;
6. Zofia SŁONEK, Nowa Huta, Osiedle Hutnicze 1 m. 65.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „B”, klatka „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 424-35. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 421-19, wewn. 47-49. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-68.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1